№ 107. Piątek, 24 maja (5 czerwca) 1874. № 107.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 25 maja (6 czerwca), — 3 ob. gł. Joanna pr.

W niedzielę, 26 maja (7 czerwca), — św. Karpa ap.

W poniedziałek, 27 maja (8 czerwca), — św. Ferapontа mucz.

Słońca wsch. o godz. 3 min. 44, zach. o godz. 8 min. 13.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1874 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	755.9	+ 18.3	87	spokojnie.
1	755.4	+ 24.2	61	spokojnie
9	753.8	+ 21.0	69	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 25 maja (6 czerwca), — św. Norberta bisk.

W niedzielę, 26 maja (7 czerwca), — św. Roberta opata.

W poniedziałek, 27 maja (8 czerwca), — św. Medarda bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

* Jutro w sobotę, 25 maja (6 czerwca), jako w rocznicę cudownego ocalenia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana od grożącego niebezpieczeństwa, o godzinie 11 z rana odprawione będą w katedrze prawosławnej msza św. i nabożeństwo dziękczynne.

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczył powrócić 20 maja z zagranicy do Carskiego-Sioła.

—

* Jego Cesarska Wysokość Książę Eugenjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenbergski, 19 maja wyjechał z St. Petersburga za granicę.

—

* W poniedziałek, 20 maja, Wysłaniec kokański mirza *Chakim-Perwaneczi* miał szczęście być przedstawionym Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi Starszemu.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia byłego Namiestnika w Królestwie, i według opinji Rady Kawalerskiej orderu św. Anny, Najmiłościwiej raczył, 3 lutego roku bieżącego, mianować kawalerem tego orderu 3-ej klasy, budowniczego powiatu Częstochowskiego, w gubernji Petrokowskiej, niemającego rangi Aleksandra *Lie*, za przesłużenie przezeń 12 lat wciąż na jednej i tej samej posadzie.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 16 maja r. b., mianowani zostali: zasłużony profesor Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza, doktór medycyny, radca stanu *Walter* — inspektorem lekarskim szpitali cywilnych w Warszawie (od 30 kwietnia); nadetetowy lekarz Warszawskiego Domu Schronienia starców św. Ducha i Marji Panny, asesor kolegjalny lekarz *Lebiediński* — etatowym lekarzem tegoż zakładu (od 5 maja); przyjęty został do służby, stypendysta skarbowy Cesarskiego Charkowskiego uniwersytetu *Krasuski*—na lekarza szpitala miejskiego w m. Łowiczu (od 4 maja); otrzymali urlop za granicę: ordynator Warszawskiego szpitala św. Jana Bożego, lekarz *Chomentowski* — na jeden miesiąc i sześć dni; starszy referent Lubelskiego Rządu Gubernjalnego *Łapiński*; pomocnik naczelnika powiatu Lubelskiego do czynności administracyjnych, sekretarz gubernjalny *Zahorski* i weterynarz kwarantanny Ciechanowieckiej, w gubernji Łomżyńskiej *Jarmoc*—wszyscy trzej na dwa miesiące.

—

* W Nr. 116 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 26 kwietnia 1874 roku Ustawa Charkowskiego przemysłowego i handlowego Stowarzyszenia udziałowego, zakładanego dla utrzymywania i rozszerzenia czynności papierni, gorzelni i młyna parowego, znajdujących się w daczy Nikolskiej i we wsi Rżewcu w powiecie Charkowskim, w gubernji tegoż nazwiska, a należących do sekretarza gubernjalnego M. P. Kaniwalskiego i żony jego W. M. Kaniwalskiej. Założycielami Stowarzyszenia są: obywatel charkowski, asesor kolegjalny Andrzej Grzegorzewicz, właściciel ziemski, kupiec charkowski, Maciej Janowicz Korniejenko, żona sekretarza gubernjalnego Wiara Maciejówna Kaniwalska i sekretarz gubernjalny Mikołaj Pantelejmonowicz Kaniwalski.

—

* Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Inspektor całej kawalerji, ze względu, że nietylko w ruskim, ale i w obych językach nie istnieje obecnie zupełnie zadowalniające dzieło historji kawalerji, a tymczasem dla postępu sztuki kawaleryjskiej i rozwoju pośród armij prawidłowych wiadomości teoretycznych o kawalerji, podobna pomoc byłaby nader potrzebna, raczył wyjednać Najwyższe Najjaśniejszego Pana zezwolenie na ogłoszenie konkursu do ułożenia „Historji Kawalerji," stosownie do zatwierdzonego przez Jego Cesarską Wysokość programatu *) pod następującemi warunkami:

1. Pragnący pisać dzieło według zatwierdzonego programatu, obowiązani są nadesłać do Kancelarji Jenerał-Inspektora kawalerji, nie później jak do 1 lipca bieżącego 1874 roku, w kopercie zapieczętowanej, z napisem jakiejkolwiek dewizy, deklarację o swej osobistości i miejscu zamieszkania.

Uwaga. Pomienione koperty stanowiąc wskazówkę liczby osób pragnących konkurować, będą otwarte dopiero po przysądzeniu premjów za dzieła.

2. Dzieła powinny być napisane w języku ruskim i złożone zupełnie skończone nie później jak 1 stycznia 1877 roku, z oznaczeniem ich temi samemi dewizami, jakiemi były oznaczone pierwotnie nadesłane przez autorów koperty zapieczętowane.

3. Do dzieła powinny być dołączone plany, mapy i najbardziej charakterystyczne rysunki uzbrojenia i wyekwipowania kawalerji w różnych epokach, lecz przy składaniu rękopismów na konkurs, dostatecznem będzie wskazanie źródeł, które posłużą do wykonania pomienionych planów i rysunków.

4. Dla ocenienia dzieł złożonych na konkurs, będzie utworzona Komisja z osób wyznaczonych przez Jego Cesarską Wysokość Jenerał-Inspektora całej kawalerji.

5. Za najlepsze, całkiem odpawiadające celowi dzieło, udziela się premjum 5,000 rub. Dzieło drukuje się kosztem rządowym i cały dochód ze sprzedaży idzie na korzyść autora, przyczem jednakże Komisji pozostawia się prawo ustanowienia ceny na dzieło, za porozumieniem się z autorem.

Za drugie pod względem wartości dzieło wyznacza się premjum 3,000 rub., za trzecie — 2,000 rub., pod warunkiem, jeżeli dzieła te uznane będą przez roztrząsającą je komisję za zadowalniające.

Uwaga. Memorjał objaśniający i programat nie powinny krępować autora, lecz zbaczając od założeń w nich zawartych, obowiązany jest złożyć w kształcie dodatku do dzieła, oddzielny memorjał z wyjaśnieniem argumentów, które spowodowały go do podobnych zboczeń.

We wszystkich interesach i kwestjach dotyczących konkursu na historję kawalerji, należy zgłaszać się do zarządu Jenerał-Inspektora całej kawalerji.

*) Pomieniony programat, oraz objaśniający do niego memorjał, zamieszczone są w N. 116 *Gońca Urzędowego*; bibliograficzny zaś wykaz dzieł, które mogą stanowić pomoc przy układaniu historji kawalerji, może być otrzymywany w Zarządzie Jenerał-Inspektora kawalerji.

—

* *W rozkazach do wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, z 15 maja r. b.,* jest zamieszczone: W styczniu roku bieżącego, jak się okazuje z złożonych do sztabu okręgowego raportów miesięcznych, liczba chorych i zmarłych niższych stopni wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, w ogóle była umiarkowana. Stosunkowo do liczby ludzi według list, zachorowywał 1: 33,81, umierał 1: 1,678,01, czyli na 1,000 ludzi, było chorych 29,57, umarłych 0,59. W porównaniu z innemi oddziałami wojsk, najwięcej chorych było: w 2-ej konnej baterji lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Jerzego Mikołajewicza, w 5 Kargopolskim pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i w 7 brygadzie artylerji. W tych oddziałach liczba chorych na 1,000 ludzi wynosiła od 53,55 do 59,24. Umarłych było wielu tylko w nowogieorgiewskiej artylerji fortecznej (10 ludzi). Zbiegów w większej części wojsk, wcale nie było, a w innych nie wielu.

— Na zasadzie art. 48-go Ustawy Wojskowo-Sądowej, wyznaczam do składu warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego na kadencję sześciomiesięczną od 1 czerwca do 1 grudnia roku bieżącego *na członków czasowych*: pułkownika Litewskiego pułku lejb-gwardji *Szełkownikowa*, podpułkownika Keksholmskiego pułku grenadjerów imienia Cesarza Austrjackiego *Iwanowa*, kapitanów: 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Altvatera* i 3 bataljonu strzelców *Bajkowa*, rotmistrza pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *Lubuszyna* i porucznika pułku Wołyńskiego lejb-gwardji *Treitera*; *na członków zapasowych*: pułkownika Wołyńskiego pułku lejb-gwardji *Tiażelnikowa*, kapitana St. Petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma III *Szyszenkę* i porucznika Litewskiego pułku lejb-gwardji *Urniżewskiego 1-go*.

Podpisano: Dowodzący wojskami,
jenerał-adjutant *Kotzebue*.

—

* *W okólniku Warszawskiego okręgu naukowego za marzec,* zamieszczone jest:

Z rozporządzenia Zwierzchności Warszawskiego okręgu naukowego:

Mianowani zostali: Kandydat fakultetu fizyczno-matematycznego Cesarskiego St. Petersburgskiego uniwersytetu Piotr *Palcow*—pomocnikiem bibliotekarza biblioteki Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu.

Dymisjonowany radca honorowy Konstanty *Palczewski*—p. o. nauczyciela języka niemieckiego warszawskiego II progimnazjum męzkiego.

Dziekani i zwyczajni profesorowie Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: fakultetu historyczno-filologicznego, radca tajny *Kowalewski* i prawnego *Cholewiński* i zwyczajny profesor fakultetu medycznego, radca dworu *Tyrchowski*— sędziami sądu uniwersyteckiego na 1874 rok, a dziekan i zwyczajny profesor fakultetu medycznego, asesor kolegjalny *Brodowski*, zwyczajny profesor fakultetu prawnego *Kasznica* i nadzwyczajny profesor fakultetu medycznego *Łuczkiewicz* — zastępcami członków sądu uniwersyteckiego.

Zatwierdzony został—pełniący obowiązki prosektora Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu przy katedrze anatomji patologicznej, doktór medycyny Edward *Przewoski*—prosektorem przy pomienionej katedrze od 22 stycznia 1874 roku.

Uwolnieni zostali ze służby: zaliczeni jako urzędnicy nadetatowi do kancelarji warszawskiego okręgu naukowego: były buchalter tejże kancelarji, sekretarz gubernjalny Henryk *Pusch*—z powodu upływu dwuletniego terminu pozostawania jako spadły z etatu i były nauczyciel jezyka polskiego i literatury suwalkskiego gimnazjum męzkiego, sekretarz gubernjalny Wincenty *Dawid*, na własne żądanie, z powodu wysłużenia lat do emerytury, z pozwoleniem obydwóm noszenia w dymisji mundurowego półkaftana, do ostatniej ich posady przywiązanego.

—

* Urzędnik kancelaryjny Suwalkskiej Kasy Gubernjalnej, sekretarz kolegjalny Michał *Maciejewski*, 1 maja r. b., mianowany został pisarzem tejże Kasy.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego z d. 9 września 1848 r., Rada Miejska na posiedzeniu swem z d. 15 (27) maja r. b. procenta od legowanego przez testatora kapitału, rozdzieliła w następujący sposób:

A) rs. 25 kop. $32\frac{1}{2}$ tytułem wsparcia byłemu wychowańcowi szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, Albinowi Gurbskiemu, terminatorowi u majstra szewckiego Jana Jaroszyńskiego, i

B) po rs. 11 kop. 25 tytułem wsparcia byłym wychowankom Instytutu św. Kazimierza w Warszawie, z powodu jednakowego stanu niezamożności, sprawdzonej przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, a mianowicie:

1) Marjannie Konarskiej,
2) Felicji z Kaskewiczów Niemczak,
3) Małgorzacie Zielińskiej, i
4) Marjannie z Oliwińskich Lewandowskiej, czyli razem rs. 45.

Wsparcia powyższe, komu należało wypłaconemi zostały.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 19 (31 Maja) roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 71, na które, tudzież na dawniejsze w 1275 książkach złożono rub. sr. 9,601 kop. 35. Na żądanie 135 uczestników (prócz procentu rub. sr. 46 kop. 22, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 4,896 kop. $30\frac{1}{2}$, i umorzyła książeczek 63. Przeto uczestników 25,416, posiada kapitał rub. sr. 886,060 kop. 15.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Wciągu 1872 roku liczba **spraw**, załatwionych przez **sądy gminne w gubernji siedleckiej** była następująca: spraw sądowo-policyjnych — 6,406, cywilnych — 2,154, spadkowych i działowych—233, razem 8,793; z liczby wydanych wyroków wprowadzono w wykonanie: w sprawach sądowo-policyjnych — 6,088, cywilnych — 1,966, spydkowych i działowych 155. Wciągu 1872 roku zapadło uchwał sądów gminnych 828, w tej liczbie: w przedmiocie rozkładu podatków — 30, w przedmiocie rozkładu powinności gminnych w pieniądzach i naturze — 387, w innych przedmiotach — 411; zaskarżono 7 uchwał, z liczby których oddzielny komplet uchylił 3, zaś pozostawił w swej mocy.

W 1872 r. sądy gminne gubernji siedleckiej ustanowiły 379 opiek, a 70 zakończyły.

—

* Z powodu ulewnych deszczów, trwających prawie bez przerwy od drugiej połowy kwietnia, **woda na Wiśle**, w powiecie Janowskim, wzniosłszy się na 20 stóp, zalała nadbrzeżne łąki i pola wsi Janiszowa i Zabielcza. Pod Nową Aleksandrją wysokość wody na Wiśle dochodziła do 16 stóp nad zwykły poziom, w skutku czego od 9 (21) maja przeprawa do gubernji Radomskiej ustała, miejscowości zaś nie osłonione wałami, w szczególności pola i łąki niziny Opolskiej, należące do włościan wsi Kępy-Piotrowińskiej, Zastowa, Dobrego i Podgórza, zalane były wodą. W powiecie Zamostskim, z powodu wylewu rzeki Wieprza i wpadających do niej Topornicy i Łabunki, niziny, według otrzymanych wiadomości, przedstawiały powierzchowność ciągłego jeziora; napór wody uszkodził młyny, zniósł groble i mosty i popsuł drogi boczne, pomiędzy zaś Zamostjem a stacją Chomęciskami woda pokryła samą szosę. Gospodarze wiejscy, z powodu zalania łąk, pól i ogrodów, ponieśli znaczne straty. Pod miastem Zamostjem, w skutku naporu rzeki Topornicy, koło byłej fortecznej szluzy, na trakcie gubernjalnym uściługsko-zawichostskim—w kierunku ku m. Szczebrzeszynowi—utworzyły się wyrwy (szerokości do 3 saż.) i część szosy została zniesiona, z powodu czego komunikacja po tym trakcie jest przerwana. Dla naprawy uszkodzonej szluzy (będącej w posiadaniu wydziału inżynierji) i przywrócenia komunikacji, ze strony zwierzchności gubernialnej wydane zostały właściwe rozporządzenia. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

—

* W gubernji Petrokowskiej **wschody oziminy**, chociaż pola w zimie mało okryte były śniegiem z początku przedstawiały się dobrze i można było spodziewać się obfitego urodzaju; ale trwające od początku kwietnia do ostatnich czasów zimna i deszcze, niekorzystnie wpłynęły na wzrost ozimin, szczególniej w nizinach i można takowe uważać w ogóle za średnie. Siew jarzyn, kartofli i włoszczyzn, z powodu zimna i rozmiękłego gruntu zaledwie jest skończony i zasiewy zaczynają dopiero wschodzić; wzrost ich zatem będzie zależał od sprzyjającej pogody, i nic stanowczego nie można jeszcze o nich wnosić. Braku ziarna na zasiew, oraz znacznego podwyższenia ceny zboża i mąki nie było; braku dowozu zboża także niema. Płaca robotnika była dość umiarkowana i braku rąk roboczych nie było.

—

* Korespondent z Rypińskiego do *Gaz. Roln.* pisze, że tam **zasiewy oziminy** mocno ucierpiały od zimna wiosennego i wiatrów, lecz na dobrze uprawnych gruntach oparły się szkodliwym wpływom niepogody i bardzo dobrze wegetują. Siew jarzyny w wielu miejscach znacznie się opóźnił, w niektórych zaś już ukończony. Drzewa owocowe obiecują obfite plony. Ceny inwentarza są tam wysokie; krowa włościańska kosztuje od 30—50 rs., para wołów roboczych 160—200 rs., średni koń fornalski 100 rs.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 4 (16) do 11 (23) maja 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 9 rub. 36 kop., jęczmienia 7 rub, 90 kop., owsa 6 rub. 20 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 10 rub. 41 kop., kartofli 3 rub. 75 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{3}{4}$ kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 25 kop. (*Dziennik Gub. Petrokowski*).

—

* W dniu 15 (27) kwietnia, w dobrach Kowale-Pańskie, w gminie tegoż nazwiska, w powiecie Tureckim, w gubernji Kaliskiej, 15-letni syn obywatela, August Menge, **powiesił się** w lesie; przyczyna samobójstwa jest niewiadoma.

— W dniu 20 kwietnia (2 maja) w m. Tursku, w tejże gubernji, czeladnik młynarski, Franciszek Wieliński, mający lat 21, podczas biegu wiatraku, przez własną nieostrożność został **pochwycony przez koło i zabity na miejscu**.

— W tymże dniu, we wsi Sobieniu, w gminie Chociszewie, w powiecie Łęczyckim, w tejże gubernji, dzieci nauczyciela wiejskiego: Henrjeta—lat 17, Aleksandra—lat 5 i Stanisław—lat 3 mające, **otruły się jadowitemi grzybami**, używszy ich na pokarm. (*Dziennik Gub. Kaliski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W zeszły wtorek, w cyrkule Nowoświetskim, Józefa Bryniarska, lat 40 wieku licząca, żona szewca, w domu pod № 61 przy ulicy Nowy Świat zamieszkała, powiesiła się na ręczniku. Przyczyną samobójstwa jak wnoszą, były niesnaski domowe.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod № 61 przy ulicy Młynarskiej, Paul Zuchner, lat 18 wieku liczący, poddany pruski, czeladnik młynarski, młotkiem zrządził 4 niebezpieczne rany w głowie Marjannie Zuchner swojej ciotce, właścicielce rzeczonego domu.

— Na przeciwko ulicy Czerniakowskiej, w odnodze rzeki Wisły, dostrzeżono nieżywe ciało człowieka utonionego, około lat 35 wieku mieć mogącego, widocznie flisa; zaś na przeciwko wodociągu mieskiego, na brzegu rzeki Wisły, znaleziono ciało nieżywe utonionego niewiadomego dotąd z nazwiska człowieka, z klasy roboczej.

—

* **Tydzień giełdowy.** Święta i regulacja interesów terminowych (ultimo), wpływały ujemnie na rozwój interesów wszystkich giełd znaczniejszych, w ciągu ubiegłego tygodnia.

Odmienny przedstawiała charakter giełda petersburgska, gdzie obfitość gotówki utrzymywała duch spekulacji w rozmaitych kierunkach. Mnóstwo weksli w rękach eksporterów i trasentów wywołało wzmocnienie waluty krajowej. Papiery cieszyły się ogromnym pokupem po cenach zwyżkowych.

Giełda tutejsza kierując się zasadniczem obliczeniem notowań berlińskich w pierwszych 2-ch dniach ubiegłego perjodu przeprowadziła przez silniejszą obniżkę kursa weksli zagranicznych, co tem łatwiej nastąpić mogło, że rozwój tranzakcij wekslowych słabo się objawiał. W dniach następnych usposobienie to się zmieniło, i kierunek zwyżkowy zwolna wziął górę tak, że zaabsorbowawszy to co się zyskało przy obniżce, podniósł kursa jeszcze wyżej nad poziom początkowy takowych. I tak weksle na Berlin 3-miesięczne z $108,07\frac{1}{2}$—$107,77\frac{1}{2}$ poszły o $\frac{5}{12}$% wyżej na 108,45—108,15, krótkie trasowania o $\frac{1}{3}$% z 108—107,70 na 108,30—108. Londyn posunął się o $\frac{1}{2}$ kop. z $7,28\frac{1}{2}$—$7,26\frac{1}{2}$ na 7,29—7,27. Paryż o $\frac{1}{4}$% z 87,30—87 na $87,52\frac{1}{2}$—$87,22\frac{1}{2}$. Wiedeń jedyny cofnięty w długich wekslach z 97,20 (108) na $96\frac{3}{4}$ ($107\frac{1}{2}$) krótki z $97,87\frac{1}{2}$—$97,42\frac{1}{2}$ ($108\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$) na 97,65 ($108\frac{1}{2}$) w podaży.

W tranzakcjach wekslowych widniała pewna ospałość, która w ubiegłym tygodniu cyfrę obrotów zredukowała do rozmiaru nie mniej jak średnich. Weksle niemieckie i londyńskie były głównym przedmiotem operacji. Paryż był poszukiwany. Wiedeń więcej zaofiarowany. Petersburg 3-miesięczny po $98\frac{1}{2}$ chętnych ma nabywców; krótkich przekazów brakuje.

Na targu tutejszych papierów publicznych interesa się nie ożywiają i ograniczają się na obrotach papierami, jakie chwilowe zapotrzebowania uwzględniają. Obojętność ta najlepiej się uwydatnia w zmianach kursów ku obniżce. I tak listy zastawne 4% 1-serji z 94,05—93,75 zeszły na 93,90—93,60. 2-ej z zaofiarowanego kursu 93 na 92,90. Listy zastawne 5% cofnięte z 92,45—92,15 na 92,35—92,05. Listy likwidacyjne z 78,20 77,90 na 78,05—77,75. Listy zastawne miasta Warszawy 1-ej serji z powodu losowania nie są notowane, 2-ej serji obniżyły się z 87,40 do 87,25—86,75. Listy zastawne miasta Łodzi ofiarowane po 80.

Ruch jaki się był objawił w akcjach kolei żelaznych zeszedł do minimum, i dziś notujemy tylko nominalne ich kursa. Warszawsko-Wiedeńskie 93,50—92¾, Terespolskie 115¾—114¾. Łódzkie podawane po 100; małe Bydgoskie po 72½, za duże Bydgoskie płacą 75.

Tenże zastój w tranzakcjach akcjami tutejszych banków prywatnych, które w podaży stanęły banku handlowego 1-ch 3-ch emisij 275, IV emisji 109, banku dyskontowego 230 — 225, łódzkiego 90. Akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia były przedmiotem niektórych operacij i ostatni ich kurs był w żądaniu 123, płacono 122.

W pożyczkach premjowych, listach zastawnych rosyjskich jakkolwiek nie mamy do wykazania znaczniejszych obrotów, to jednakże zaznaczamy dalsze takowych podniesienie się a mianowicie: pożyczki 1-a emisja na 172¾—171¾; 2-a na 167,50. Listów zastawnych na 103—102,25. Obfity od 14-tu dni stan gotówki zachwiany cokolwiek przez niewypłacalność jednego ze znaczniejszych entreprenerów. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Stosownie do postanowienia Ogólnego Zebrania pełnomocników do zarządzania **bibljoteką Aleksandrowską Petrozawodzką,** komitet bibljoteki miał szczęście przedstawiać do miłościwego przejrzenia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Alesandrowicza wyciąg ze sprawozdań bibljoteki za czas jej istnienia od 1-go lipca 1871 roku do 17 grudnia 1873 r.

Następnie Komitet otrzymał od jenerał-adjutanta Posieta, pod datą 22 kwietnia zawiadomienie, że Jego Cesarska Wysokość, ucieszywszy się szybkiem dla niewielkiego miasta gubernjalnego powodzeniem bibljoteki publicznej, raczył poruczyć mu, podziękować wszystkim członkom honorowym komitetu tej instytucji za ich ciągłe trudy a zarazem przesłać do pomienionej bibljoteki książki, mianowicie: 1) słownik jeograficzno-statystyczny Cesarstwa rosyjskiego Semenowa, 4 tomy; 2) Krajoznawstwo Semenowa, 5 tom., 3) Materjały dla Geologji Rosji, 4 t.: 4) Zbornik Muchanowa historycz. 1 t.; 5) Podania Oneżskie Hilferdinga 1 t.; 6) Ruskie pieśni ludowe, zebrane przez Sztejna, 1 t.; i 7) „Zapiski" Cesarskiego Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego, oddziału etnograficznego. Niezawisle od tego jenerał-adjutant Posiet osobiście od siebie przysłał w darze bibljotece „Badanie o rybołowstwie na morzach Czarnem, Baltyckiem i Kaspijskiem." (8 zeszytów i 2 atlasy).

Członkowie Komitetu bibljoteki, na posiedzeniu 3-go maja, przyjąwszy z najgłębszem poszanowaniem łaskawą względność Jego Cesarskiej Wysokości dla pożytecznych prac członków, postanowili: prosić jenerał-adjutanta Posieta, aby wynurzył Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Aleksemu Aleksandrowiczowi ich najgłębszą wdzięczność a zarazem prosić i jw. jenerała aby przyjął podziękowanie członków komitetu za szczodry dar, jakim raczył obdarzyć bibljotekę, oraz za ten stały spółudział, jaki bierze w powodzeniu tak pożytecznej dla kraju instytucji.

—

* *St.-Petersb. Wied.* piszą, że jesienią roku bieżącego zamierzane jest **zwołanie drugiego zjazdu przedstawicieli banków ziemskich**. Zarząd niższonowogrodzkiego samarskiego banku ziemskiego, zamierza wydać, jako przewodnictwo dla zjazdu, zbiór wszystkich swych rozmaitych przepisów co do taksowania majątków, udzielania pożyczek, sprzedaży za długi i t. p., któremi kierują się teraz banki ziemskie. Prace pierwszego zjazdu banków ziemskich już są w części wydrukowane, a mianowicie raporta wysłuchane na ogólnych zebraniach; stenograficzne zaś sprawozdania z rozpraw w oddziałach dotychczas jeszcze nie są sprawdzone i dla tego nie mogą być wydane.

—

* **Z Kronsztadu** gotuje się odpłynąć, jak donoszą do *Kronszt. Wiestn.*, do Rewla i Helsingforsu transport szrubowy „Krasnaja Gorka". Wziął on do 6,000 pudów rozmaitych rzeczy metalicznych, przysposobionych w fabryce parostatków dla nowobudujących się warsztatów portu Rewelskiego. Transmisje, maszyna i kotły parowe dla tych warsztatów robione są także w pomienionej fabryce i będą wysłane do Rewla w końcu lata; przyrządy zaś dla warsztatów nabywane są w Anglji.

—

* Nasi marynarze, pisze dziennik *Rusk. Mir*, wzięli się energicznie do **zbrojenia eskadry pancernej,** w obec zbliżającej się żeglugi letniej. Eskadra pancerna w roku bieżącym będzie się składała po dawnemu z dwóch oddziałów, pod flagą admirała G. J. Butakowa. Pierwszym oddziałem dowodzi admirał Panifid, drugim — admirał Stecienko. Do składu pierwszego oddziału wejdą: fregaty pancerne: „Petropawłowsk," „Admirał Greig," „Admirał Spiridow," baterje „Nie troń mienia" i „Pierwieniec;" drugi oddział będzie się składał z fregat parowych. „Wołga," „Smiełyj," dwuwieżowej łodzi „Smiercz," monitorów: „Bronienosiec," „Łatnik," „Jedinorog," „Wieszczun," „Strielec," „Uragan," jachtów żaglowych: „Wiktorja," „Wołna" i „Niksa." Niezależnie od eskadry pancernej formuje się oddział pod dowództwem Piłkina, składający się z korwety „Bojarin," klipera „Izumrud" i fregaty pancernej „Łazarew." Owoce przyszłej żeglugi ostatniego oddziału szczególniej zajmują naszą flotę w obec tej okoliczności, że oddział ten ma za zadanie doskonalenie się w sztuce minierskiej, ściśle złączonej z doskonaleniem floty pancernej. W Kronsztadzie już obecnie formuje się szkoła minierów, która rozpocznie swą działalność, zaraz w jesieni, po skończeniu żeglugi eskadry.

Oddział szkoły morskiej będzie się składał: z korwet „Wariag" i „Wojewoda" kliperów: „Ałmaz," „Żemczug," korwety żaglowej „Giliak," jachtów „Zabawa" i „Kadet" i łodzi kanonierskiej „Lichacz" pod flagą admirała Maydla.

Fregata „Swietlana," ukompletowana została przez oddział ekwipażu gwardji i udaje się w osobną żeglugę pod dowództwem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza.

—

* Jak donosi dziennik *Odeski Wiestn.*, **stan ozimin** prawie na całym południu Rosji jest doskonały. Jarzyny w północnej części gubernji Chersońskiej także są niezłe, ale w południowej, szczególniej wzdłuż linji kolei żelaznej, są mocno przygłuszone chwastem; prawdopodobnie uprawa gruntu była niedostateczna, albo też miejscami ziarno na zasiew nie odznaczało się czystością. W każdym razie trwająca chłodnawa pora podtrzymuje korzystne widoki urodzaju zboża i zbioru siana.

—

* **Ospa** ukazała się, jak donosi dziennik *Łatw. Awezes*, w różnych miejscach gubernji Kurlandzkiej, jako to: w Rutzau, Kandau i t. d. Epidemja ta, głównie rażącą dzieci, widocznie została przeniesiona z gubernji Kowieńskiej.

—

* **Cyfra ofiar** jakie wpłynęły na rzecz poszkodowanych pasażerów na statku „Belizarjusz", do 5 maja doszła do 2,760 rub., włączając w to główną ofiarę 1,000 rub., złożoną przez dyrekcję Towarzystwa żeglugi parowej „Drużina". Wydawanie wsparć, za pośrednictwem członka gubernialnego urzędu ziemskiego P. T. Rodego, już się odbywa i dla oznaczenia ich normy służą: naprzód, stopień chorobliwego stanu poszkodowanego i powtóre, jego osobiste i familijne położenie.

—

* Gazeta *Don* podaje niektóre szczegóły o okropnym **pożarze na stacji Woroneż** 28 kwietnia z rana. Ofiarą pożaru był wielki gmach, skład, w którym znajdowały się, oprócz nowo zbudowanych wagonów, różne telegraficzne i inne przyrządy i materjały, wartość których, jak powiadają przenosi 100,000 rub.; w ogóle zaś straty dochodzą, jak słychać, do 200,000 rub. Gmach i materjały były ubezpieczone w Towarzystwie „Jakor." Dotychczas nie wykryto istotnej przyczyny pożaru; dowodzi to, że warty nocnej albo wcale nie było, albo była słaba.; szybkość płomienia, który nagle objął cały gmach, objaśnia się tem, że cały gmach był drewniany i przytem miał dach drewniany.

—

* **Saratow.** Dnia 30 kwietnia, o godzinie 1 z południa, we **wsi Batandzie,** na jarmarku, wybuchł silny **pożar,** który zniszczył przeszło połowę sklepów w gościnnym dworze. Dziennik *Sarat. Spraw. List.* donosi, że spaliły się sklepy z towarami korzennemi, kolonjalnemi i innemi; ponieśli szkody kupcy jełańscy, bałaszewscy i saratowscy oraz z innych miejsc.

—

* **Baku.** Dnia 21 marca, po silnej burzy z północy, zrobiły się, jak donosi dziennik *St. Petersb. Wiedom.*, na drodze z miasta do przylądka Baiłowa, **zapadliny i rozpadliny,** a brzeg morza w tem miejscu wzniósł się. Odbywający spostrzeżenia meteorologiczne, kapitan Ładrin, przysłał do st. petersburgskiego, głównego obserwatorjum fizycznego bardzo szczegółowy, ciekawy plan tej miejscowości, z oznaczeniem zapadlin i przyrostu brzegu. Z planu tego okazuje się, że na przestrzeni 140 sążni około linji idącej równolegle od brzegu, w kierunku od NNW. do SSO., jak około osi, miejscowość pochyliła się, podniósłszy się z morza na wschodzie i zniżywszy się na zachodzie, największy przyrost brzegu dochodzi do 13 sążni; droga wzniosła się w górę; szerokość zapadliny dochodzi w niektórych miejscach do 25 sążni, długość jej ogranicza się przestrzenią, na której nastąpił przyrost brzegu, ale na południu, zapadlina, w kształcie rozpadliny, zagina się ku wschodowi. Całe miejsce zapadliny zajmuje 1,837 sążni kw. a przyrosły brzeg—787 sąż. kw.

—

* **Z Kerczu** piszą do dziennika *Gołos*: „W końcu kwietnia, przy rozkopywaniu kurhanu na końcu przylądka Akburuńskiego, w twierdzy Kerczu, znaleziony został starożytny, czworoboczny, przykryty taflą grób. Znaleziono w nim dwa dzbanki miedziane, w jednym z których znajdował się popiół, a w drugim kilka przedmiocików masyw ze złota, stanowiących jakby spinki pasa; niektóre przedmiota zepsute są przez ogień, a niewielka oprawa końcowa jakiejś broni, ozdobiona szmaragdami i turkusami, jest tak czysta i świeża, jakby dziś była wzięta od jubilera. Na złotej monecie, z wizerunkiem głowy męzkiej, bardzo pięknej, jest napis po grecku: Bitynja, Bazileus Lisimach. Wnosząc z tego, grób został zakopany przeszło dwa tysiące lat temu. Przedmiota będą odesłane do St. Petersburga."

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 4 czerwca. Programat prawego środka uznaje konieczność uorganizowania rządu. Mason oświadczył że kształt rządu zostanie wynaleziony dopiero po upływie siedmiu lat. Zebranie postanowiło utrzymać tytuł nadany naczelnikowi władzy wykonawczej przez obecne prawa i odeprzeć wszelki wniosek odraczający uchwalenie praw konstytucyjnych.

Hendaye, 4 czerwca. Do San-Sebastian przybyło 3,000 posiłków wojsk rządowych, w skutku czego karliści porzucili obleganie Hernani i cofnęli się do Oriamendi, gdzie się uzbroili. Don Alfonso przekroczył Ebro. Castelar przybył do Lizbony.

Rzym, 4 czerwca. Papież cierpiał wczoraj wielki brak apetytu. Dziś w nocy ponowił się silny napad febry. Lekarze są zaniepokojeni.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Ostatnie wotowania w Zgromadzeniu Narodowem, znaczyły stanowcze, odłożenie do nieskończoności organizacji siedmiolecia. Lewica nie chce nic ustalać tak samo jak i krańcowa prawica—z tą jednak różnicą, że gdy ta ostatnia wyobraża sobie że przedłużanie niepewności teraźniejszej oddali rozwiązanie izby—to pierwsza znowu mniema że to właśnie stanie się najlepszym środkiem do przyśpieszenia tego rozwiązania. To ostatnie mniemanie jest tak samo uzasadnione jak pierwsze i łatwo zrozumieć iż radykalna lewica woli ażeby rozwiązanie izby poprzedziło organizację systemu siedmiolecia. Jeżeli Zgromadzenie Narodowe rozwiąże się wpierw, zanim władza wykonawcza zostanie ustanowioną silnie i na racjonalnych podstawach—to kraj zostanie wtrącony w położenie najkrytyczniejsze jakie sobie wyobrazić można—znaczyłoby to bowiem odjąć mu całkowicie bezpieczeństwo jutra i otworzyć drzwi wszystkim intrygom i zabiegom stronnictw bez żadnych środków mogących je powściągnąć. Rozwiązanie izby w takich warunkach wytworzy położenie daleko groźniejsze, niż to jakie wyrzucano panu Broglie. Trudno pojąć ażeby umysły rozsądne wśród lewego środka izby, nie były zatrwożone podobną ewentualnością, a jeżeli są istotnie, to powinny nie zaniedbać niczego dla jej zapobieżenia i szczęściem nie zbraknie sposobności do naprawienia złego, lecz należy się śpieszyć ażeby złe stało się nieuleczonem.

—

* Depesza z Berlina zaprzecza pogłoskom o wznowionej kandydaturze Hohenzollerna na tron hiszpański, jak również i wyprawie przedsiębranej jakoby przez dyplomację pruską, wymierzonej przeciwko traktatom europejskim poręczającym neutralność wielkiego księstwa luxemburgskiego. Zaprzeczenie to czyni owym pogłoskom zbyt wiele honoru. Chcieć osadzić na tronie hiszpańskim księcia cudzoziemskiego, księcia niemieckiego i to po niepowodzeniu jakiego tam doznał król Amadeusz, było by to puszczać się nieopatrznie i bez żadnych widoków na awantury najśmieszniejsze; książę Bismarck nigdy nie brał sobie za wzór Don-Kiszota. Co się zaś tyczy neutralności Luxemburga, to takowa wypada głównie na korzyść Niemiec. Dla tego też źródła tych wszystkich pogłosek, z których prasa francuzka robi tyle hałasu, należy szukać jedynie w intrygach stronnictw, które rozdzielają obecnie Hiszpanję, Niemcy i Francję i które siłą się wytwarzać zawikłania zewnętrzne, ażeby tym sposobem zapewnić powodzenie swoim osobistym widokom.

—

* Nowy nuncjusz papiezki w Wiedniu, stara się jawnie okazywać wielką tolerancję względem praw wyznaniowych; rozeszła się nawet pogłoska, iż M-r Jacobini miał zostać przeznaczonym do wypróbowania gruntu i przygotowania go do nowego konkordatu, którego zasady harmonizowałyby z głównemi dążnościami praw owych, jednakże tak głośno potępionemi przez papieża. Zresztą, liberalni mają się na baczności i nie dadzą się omanić miodowemi uprzejmościami reprezentanta Watykanu. Jeden z klerykalnych organów w Pradze czeskiej, donosi, że biskupi i klasztory zalitawskie zrezygnowały się poddać prawu, które ich zobowiąże do dostarczania swych dochodów na potrzeby świeckiego duchowieństwa. Jednakże postanowili nie ustępować dopóty, dopóki sądy nie zmuszą ich do tego. Zresztą, dodaje organ klerykalny, znajdą się „kombinacje genjalne" dla uczynienia tych ofiar jak najlżejszemi.

—

* Doniesienia z Madrytu nie budzą wielkiego zajęcia, powiada dziennik *Temps.* O nowym gabinecie mówią mało od czasu wydanego przezeń manifestu i stronnictwa znajdują się w pozycji wyczekującej. Na północy nie zdarzyło się nic ważnego, od czasu jak Bilbao zostało wyswobodzone i armja rządowa powróciła na miejsce działań. Jenerał Concha stoi w samym środku karlizmu, ale zachowuje w największej tajemnicy swe wojenne zamiary; powiadają że nie zawiadamia o nich nawet ministra wojny, a zatem co do nich trzeba ograniczać się na samych przypuszczeniach. O poruszeniach karlistów także wiadomo bardzo mało; część wojsk skoncentrowana jest w okolicach Bilbao, druga, jak się zdaje, została wysłana do czuwania nad ruchami jenerała Concha. Nieznaczne utarczki w okolicy Santander nie mogą mieć poważnego wpływu na rozwój obecnych działań wojennych.

Wodzowie karlistowscy tymczasem wydają proklamacje w rodzaju następujących: „...Pomimo wszelkich środków, przedsiębranych przezemnie w celu przeciwdziałania prawdziwie wandalskiemu postępowaniu ze strony wojsk republikańskich i widząc, że takie ich działania codziennie wzmacniają się, widzą się zmuszonym uciec się do następujących środków: 1) ujęty z bronią w ręku zostanie rozstrzelany; udzieli mu się jednak możność wyspowiadania się dla uzyskania odpuszczenia grzechów; 2) rozstrzelany będzie każdy ujęty bez karty przejścia, podpisanej przezemnie, w jego wsi lub w każdem innem miejscu"... Takie proklamacje wydaje, według doniesień gazet madryckich, Don Manuel Palanos, feldmarszałek armji królewskiej i naczelny wódz w prowincji Walencji.

* Korespondent *Ind. belge* z Santander przesyła w liście z dnia 28 maja nader ciekawe wiadomości o skutku ostatnich poruszeń strategicznych marszałka Concha. Przenosząc swe siły z Vittoria pod Arlaban, dopiął on zamierzonego celu zaniepokojenia karlistów w Durango. Pretendent i dwór jego przenieśli się z pośpiechem ku Eybar i Azpeixia. Ze stanowisk zajmowanych obecnie, Concha może jednocześnie dokończyć wyswobodzenie Bilbao i Nerwionu, zagrażać miastu Durango i wkroczyć do oddalonych równin Guipuzcoa, gdzie nieprzyjaciel ukrywa swoje składy, rękodzielnie i szpitale. Bandy karlistowskie zanieczyszczające jeszcze dolinę Sommorostro i przeszkadzające tam przywróceniu robót górniczych, muszą wówczas także albo się poddać, albo się cofnąć do Kastylji. Niepokojeni w Biskai, **wyparci** z Alava, zagrożeni w zachodniej części Guipuzcoa, karliści probują powetować to sobie w bardziej wschodniej stronie tej prowincji, dotykającej granic Francji. Lizzaraga, dowodzący w tych stronach, blokuje miasteczko Hernani i przecina jego komunikacje z San-Sebastian.

* W madryckich gazetach ministerjalnych donoszą, że Mazo ma być posłem w Wiedniu, Rascon w Berlinie, Comine w Londynie, Bonifacio de Blas w Rzymie, Alvarez Lorenzana przy kurji, Albadera w Portugalji Paichot w Tangerze.

—

* *Goniec Urzędowy* w ostatnim przeglądzie politycznym pisze: „Cała europejska prasa z szczególną życzliwą uwagą baczyła na każdy, można powiedzieć, krok Najjaśniejszego Pana podczas trzytygodniowej podróży Jego Cesarskiej Mości za granicą. Od dnia przyjazdu Najjaśniejszego Pana do Berlina i do Jego przybycia na wypoczynek i kurację do Ems, wszędzie było wypowiadane szczere i głębokie uczucie poważania względem wysokich i ludzkich celów Koronowanego Obrońcy pokoju europejskiego. Dla tego i uroczyste przyjęcia, przysposobione dla niego w Berlinie, Sztutgardzie, Amsterdamie, Londynie i z powrotem w Brukselli, przybrały wyłącznie gościnny charakter ze strony Osób Panujących i znaczące, pełne zapału usposobienie ze strony ludności miejscowych, które niezliczonemi tłumami wszędzie witały Monarchę Ruskiego hucznemi i radosnemi okrzykami. Wszyscy niejako dzielili z Wysokim Gościem i Ojcem naprzód niecierpliwe Jego oczekiwania, a potem i niewysławione szczęście uściskania gorąco-ukochanej, jedynej Jego Córki. Szczegóły Najwyższej podróży i zaczące słowa wyrzeczone przez Najjaśniejszego Pana w odpowiedzi na powitania i adresa, tak w Berlinie, jak i w Londynie, już odbiły się i dobroczynnie oddziałały we wszystkich państwach europejskich. Słowa Wysokiego Orędownika pokoju europejskiego niezawodnie wpoją się w pamięć narodów, przeświadczonych obecnie bardziej niż kiedykolwiek o dobrodziejstwach, które niezbędnie muszą wynikać z pokojowych stosunków międzynarodowych, jakich pragną wyżej nad wszystko. Łatwo z tego zrozumieć, dla czego, nie tylko w Rosji, lecz i za granicą, szczęśliwe wypadki, jakich doznał Dom Cesarski w osobie Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza i Wielkiej Księżniczki Wiary Konstantynównej i familijne z tego powodu uroczystości, wywołały jednocześnie i obchody ludowe, które przejęte były prawie jednakowo radością i gorącą życzliwością.

„Nie ulega wątpliwości, że to usposobienie pokojowe, pochodzące z góry, przedarło się i do świata czynnego. Przeświadcza o tem życzenie, które mimowoli wyrwało się prezesowi Rechbauerowi przy zamknięciu sesji delegacij cesarstwa austro-węgierskiego. Wynurzył on nadzieję i życzenie „ażeby gorączkowy paroksyzm, skłaniający Europę do uzbrajania się, ustał i żeby ludy mogły znowu poświęcić się pokojowej walce cywilizacyjnej." Nawet w samem gronie delegacij zaszły nieznane poprzednio pojednawcze porozumienia. Wiedeńskie i niemieckie gazety jednozgodnie głoszą że jeszcze żadna sesja delegacij nie przedstawiała tak zadawalniającego pod wszelkiemi względami charakteru, jak obecna. Nietylko różnice zdań pomiędzy ministerstwami a delegacjami zostały załatwione bez trudności, lecz i wzajemne osobiste stosunki pomiędzy delegacjami znacznie się polepszyły. Na wspólnej uczcie obydwóch delegacij, Segenyi, wice-prezes węgierski, wznosił toasta na cześć Cesarza, delegacij i związku pomiędzy obydwoma połowami cesarstwa. Na to prezes Rechbauer odpowiedział toastem na cześć przyjaciół węgierskich; na zakończenie Giskra wniósł toast na cześć dualistycznej ojczyzny „Austria et Hungaria erunt in orbe ultimae." *Wiener Abendpost* upatruje w tej zgodzie, że sama instytucja delegacij opiera się na trwałych podstawach, lecz zarazem oświadcza, iż patrjoci węgierscy po raz pierwszy zapatrywali się na nie, jako na organiczną część ogólnego państwowego mechanizmu konstytucyjnego.

„Przy zamknięciu sesji 22 maja r. b., hrabia Andrassy wynurzył obydwom delegacjom podziękowanie i wdzięczność cesarza za skuteczną działalność i patrjotyczną gorliwość, z jaką delegacje wyasygnowały niezbędne sumy na armję, pomimo niepomyślnego stanu finansów. Przytem nie można nie nadmienić, że przy roztrząsaniu budżetu wydziału wojny, komisja finansowa delegacji rady państwa zamierzała ograniczyć sumę kredytu i przez to zmusić ministra wojny do zmniejszenia składu armji będącej pod bronią; lecz przekonywające argumenta hrabiego Andrassy, pomimo oporu komisji, skłoniły delegację do przywrócenia w budżecie zwyczajnym zażądanych przez ministra sum. Hrabia Andrassy bardzo zasadniczo dowodził pomiędzy innemi, że w ogóle dla zachowania pokoju należy być zawsze gotowym do wojny, popierając ten aforyzm zasadą nowożytnego czasu: iż im bardziej naród szanowany jest pod względem wojskowym, tem bardziej zasługuje na poszanowanie pod względem politycznym i że chociaż obecnie są największe szansy zachowania pokoju, nie mniej jednak nie można ręczyć za odległą przyszłość, a dla tego nierozsądnem byłoby, w celach niewłaściwej oszczędności, narażać się na organiczne zachwianie armji czynnej. Jak się okazuje z poprzedzającego, ministerstwo austro-węgierskie w kwestji wojskowej kierowało się temi samemi zasadami i względami, które wywołały ustanowienie w Niemczech określonego składu armji pod bronią na czas pokoju.

„Na sprawy wojskowe zwrócona jest szczególna uwaga i w innych państwach. Tak w Szwecji utworzony został nowy projekt organizacji wojskowej, według którego armja i landwer będą się składały w przybliżeniu z 100,000 ludzi, oprócz pospolitego ruszenia, które jeszcze nie jest uorganizowane. Termina służby są proponowane w linjowych pułkach armji od 21 do 27 lat, w landwerze do 33 lat, a w pospolitem ruszeniu od 33 do 40 lat. We Włoszech, obok reform finansowych, miały w parlamencie miejsce rozprawy o niezbędnych strategicznych linjach kolei żelaznych, o obwarowaniu Wenecji i Rzymu, o zbudowaniu fortów i o organizacji armji. Ale na półwyspie Apenińskim duch wojowniczy w właściwem jego znaczeniu, w obecnej chwili mniej jest wytężony, niż niepohamowany duch propagandy, wychodzący z Watykanu i mający swych wojowniczych obrońców. Ponieważ doznali oni w ostatnich czasach silnej porażki w Austro-Węgrzech z powodu zatwierdzenia praw kościelnych, wydatnie i stanowczo nakreślających grani-

ce władzy duchownej i usuwających wszelki jej udział i mięszanie się w dziedzinę władzy rządowej, przeto zaczęli teraz gorliwie pracować na korzyść pretendenta do tronu hiszpańskiego. Wiadomość o porażce Don Carlosa pod murami Bilbao sprawiła, jak się zdaje, w Rzymie, a szczególniej w sferach reakcyjnych, przykre wrażenie; nie mniej jednak zwolennicy stronnictwa klerykalno-legitymicznego, które usiłuje urzeczywistnić swe zamiary, przy pomocy oddzielnych komitetów usilnie zbierają ciągle pieniądze na korzyść pretendenta. Godnem jest uwagi, iż podobna agitatacja, dążąca raczej do politycznego niż do religijnego celu, odbywa się pod bokiem rządu, który zachowuje się względem niej jeżeli nie obojętnie, to przynajmniej pobłażliwie. Zachodzi pytanie, na czem oparte są skargi katolickich włoskich i obcych dzienników na rząd, który niby pozbawił ich wszelkiej wolności?

„Bliżej przypatrując się sprawom Hiszpanji nieomal nie może podlegać żadnej wątpliwości, że karliści sami zdecydowali o swym losie, pomimo jawnej i tajnej pomocy klerykalnych i stronników legitymizmu. Sprawę ich można uważać za przegraną; pozostaje tylko ubolewać, że nieszczęsny ten kraj okupuje swą krwią i mieniem intrygi różnych stronnictw, które we wszystkiem mają na widoku tylko osobiste ambitne swe cele.

„O działaniach wojennych wojsk republikańskich i dalszym planie marszałka Concha żadnych pewnych wiadomości niema, ale za to niedawno *Times* podał ciekawe wiadomości o położeniu stronnictw hiszpańskich przy utworzeniu nowego gabinetu zachowawczego.

„Korespondent pomienionej gazety pisze: „Castelar, w swem osamotnieniu, zakłopotany jest utworzeniem gabinetu anti-republikańskiego. Lękliwi i przerażeni członkowie jego stronnictwa przepowiadają rychłe ogłoszenie królem księcia Alfonsa lub księżny Montpensier. Ultraczerwoni mówią o nowej rewolucji. Stronnictwo radykalne, które własnym nierozsądkiem i rozterkami zniszczyło swą przyszłość, obsypuje wymysłami marszałka Serrano. Alfonsiści cieszą się i spodziewają się, że Sagasta udzieli im swą pomoc. Ale to wszystko ściąga się tylko do Madrytu, gdzie wrzenie nie ucicha, zagrażając nową rewolucją; co się zaś tyczy kraju, to lud hiszpański patrzy w ogóle na walkę polityków madryckich całkiem obojętnie. Dopóki wieśniak może spokojnie uprawiać swe pole, dopóki fabrykant rozprzedaje swe wyroby, a winiarz swoje wina, dopóki kupiec robi interesa, a matadorzy walczą z bykami, dopóty wszyscy ci ludzie mało troszczą się kto rządzi krajem." Po powrocie swym do Madrytu marszałek Serrano zastał całkowitą dezorganizację w gabinecie, tak iż z konieczności musiał go zastąpić przez nowy, a ponieważ gabinet koalicyjny, pragnący zachować Serrano i Sagastę, nie mógł dojść do skutku z powodu obawy, że Sagasta otrzyma wydział spraw wewnętrznych, co wywołało stanowczą odmowę ze strony tych wszystkich, którym proponowano wydziały w gabinecie, przeto Serrano postanowił uciec się do ostatniego środka, to jest do utworzenia jednorodnego gabinetu zachowawczego.

„Przy innych okolicznościach, lecz prawie takie same trudności przedstawiły się marszałkowi Mac-Mahonowi, kiedy gabinet księcia de Broglie, w skutku przeciwnego wotum Zgromadzenia Narodowego, zmuszony był podać się do dymisji. Jak już wiadomo, upadek gabinetu Broglie nastąpił w skutku większości 64 głosów, które oświadczyły się przeciwko księciu Broglie, z powodu roztrząsania prawa o wyborach do izby przed prawem wyborczem municypalnem. Zaraz potem hrabia Rampon zaprotestował przeciwko wszelkiej myśli o nieufności dla marszałka Mac-Mahona i utrzymywał, że głosowanie lewego środka wymierzone było wyłącznie przeciwko gabinetowi. Nie mniej jednak w ciągu następnych po 16 maja dniach, prezydent rzeczypospolitej napróżno wzywał po kolei pp. Buffet, Decazès, Dufour, Goulard, a pod koniec i Audiffret-Pasqier do utworzenia nowego gabinetu. Każdemu z nich przedstawiały się nieprzezwyciężone przeszkody i zmuszeni byli wszyscy zrzec się tego. W obec takich okoliczności i szczególnego położenia kraju, marszałek Mac-Mahon postanowił utworzyć ministerstwo pod przewodnictwem jenerała Cissey, a do składu którego weszli ludzie, nie wyrażający żadnego określonego odcienia politycznego, tak że nowy gabinet, utworzony, z wyjątkiem pp. Decazès i Magne, z ludzi mało znanych i mało wpływowych, w żadnym razie nie może być uważany za gabinet „polityczny", lecz ma jedynie znaczenie gabinetu „d'affaires."

„Cissey należy do stronnictwa legitymistów, Magne uważany jest za bonapartystę, a pozostali ministrowie wszyscy wzięci są z prawicy i prawego środka. Co się tyczy przyszłego programatu, jakiego będzie się trzymał nowo powstały gabinet, trudno zaraz przepowiedzieć cośkolwiek wiarogodnego.

„Różne organa prasy francuzkiej, a zarazem nieprzyjaznych stronnictw, zachowują się względem niego rozmaicie: *Constitutionnel* wynurza swe zadowolnienie, upatrując w nim żywioły zachowawcze. *Français* marzy o ustanowieniu „grand ministère", które wcale się nie urzeczywistniło i dla tego namawia Zgromadzenie Narodowe do zachowywania się względem gabinetu przychylnie i w duchu ścisłej sprawiedliwości, inaczej Zgromadzenie zachwieje zasadę parlamentaryzmu. *Gazette de France* okazuje skruchę, dla tego że jej stronnictwo, otrzymawszy zwycięztwo 16 maja, nie weszło do składu gabinetu, w którem spodziewała się mieć czterech ministrów; z tego powodu gabinet, według tej gazety, nieomal nie może liczyć na większość. *Journal de Paris* ciągle jeszcze spodziewa się, że czasowo usunięty programat de Broglie i Audiffret-Pasquier, z czasem zostanie zastosowany; na tej podstawie gazeta orleanistowska mniema, iż w obecnej chwili gabinet będzie musiał trzymać się na stanowisku obserwacyjnem i wyczekującem, do czasu zbliżenia się z sobą pojedynczych grup w Zgromadzeniu. *Journal des Débats* powiada, że gabinet Cissey niema żadnego określonego programatu i że będzie działał stosownie do okoliczności, dla tego wstrzymując się od wszelkiego przedwczesnego sądu *pro* lub *contra* co do dalszej jego działalności, dziennik ten wzywa go aby tylko ustanowił stały rząd, pozostawiając sobie ocenianie jego prac według Tacyta: „sine ira et studio". Nakoniec *République française* przypisuje gabinetowi następujący programat: unikanie wszelkiego rodzaju niebezpiecznych rozpraw i starć, nieme podleganie Zgromadzeniu, odsuwanie wszelkiej inicjatywy i zachowywanie się względem wszelkich spraw i kwestij obojętnie. Z tego wszystkiego można wyprowadzić wniosek, że nowy gabinet nie posiada popularności, przynajmniej w gronie przedstawicieli różnych stronnictw, ponieważ żadne nie zdołało utworzyć go odpowiednio do swych widoków; że z tego powodu ma przed sobą nie małe trudości, a co główniejsze, że los Francji pozostaje w tem samem nieoznaczonem i nie zaspokojonem położeniu, w jakiem znajdował się i przed parlamentarną katastrofą z 16 maja."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 1 czerwca. Journal de Paris* pisze: „Wrzawa prawego środka dowodzi trudności porozumienia się z lewym środkiem, o ile ten ostatni nie przestaje głosować z radykalnymi. Prawy środek przyjmuje rzeczpospolitą, ponieważ widzi niemożność wprowadzenia monarchji; ale wtedy tylko będzie postępował razem z lewym środkiem, kiedy ten ostatni odłączy się od radykalnych i stanie na gruncie zachowawczym."

* *Wersal, 1 czerwca.* Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, ekonomista polityczny Wołowski złożył projekt czyniący ustanawianie nowych podatków zbytecznem. Potem nastąpiły pierwsze obrady nad prawem wyborczem municypalnem. Jozon z lewicy występował przeciwko temu projektowi do prawa. Zgromadzenie Narodowe postanowiło jednak, 394 głosami przeziwko 298, przystąpić do drugich obrad nad tym przedmiotem. Przy pierwszych obradach nad projektem do praw dotyczących organizacji władz municypalnych, minister spraw wewnych żądał utrzymania nominowania merów przez rząd. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło również drugie obrady nad tym projektem do prawa. W końcu p. Desseiligny, jako były minister, na pytanie p. Tirad, odpowiedział, że obecnie w radzie stanu roztrząsany jest projekt, mający na celu zapewnienie skutecznej równowagi w budżecie. W celu zbliżenia się prawego środka z lewym toczą się nowe układy.

* *Paryż, 2 czerwca.* Pomiędzy prawym i lewym środkiem prowadzone są układy o ścisiejsze połączenie się obu tych odcieni. Na odbyć się mającem jutro posiedzeniu odcienia prawego środka przedstawiony zostanie dla roztrząśnięcia zredagowany przez księcia Audiffret, księcia Broglie i p. Goulard program stronnictwa.—W Auxerre p. Gambetta miał mowę na korzyść rzeczypospolitej. Gambetta uwydatniał szczególniej, iż od lat trzech stronnictwo republikańskie zyskuje ciągle więcej gruntu i wynurzył zdanie, iż ostateczna walka o władzę rządową będzie miała miejsce pomiędzy obu kształtami demokracji, mianowicie rzeczpospolitą i cezaryzmem. W mowie swej, Gambetta występował gwałtownie przeciwko cesarstwu i zakończył wezwaniem wszystkich republikanów liberalnych, ażeby połączyli się dla umożebnienia krajowi nadania sobie ostatecznej organizacji.

* *Paryż, 2 czerwca.* U marszałka-prezydenta danym będzie we czwartek wielki obiad na cześć ambasadora niemieckiego, księcia Hohenlohe.

* *Paryż, 3 czerwca.* Podług otrzymanych tu wiadomości, położenie w San-Sebastian staje się coraz niebezpieczniejszem z powodu, iż karliści atakują to miasto z coraz większą energją. Wysłane zostały już wojska na pomoc temu miastu. Dla osłony znajdujących się w San-Sebastian mieszkańców obcych narodowości spodziewają się tam wkrótce przybycia okrętów wojennych właściwych mocarstw. Jenerał Concha ciągle jeszcze znajduje się w Vittoria.

* *Madryt, 2 czerwca. Imparcial* podaje bliższe szczegóły o zamierzanych przez ministra finansów p. Comacho środkach dla uregulowania finansów. Podług środków tych minister finansów spodziewa się dochodu 2,000 miljonów realów i liczy na zmniejszenie procentów od pożyczki wewnętrznej do połowy. Posiadaczom obligacij długu zagranicznego zaproponowana być ma umowa co do wspomnionego powyżej zmniejszenia procentów i wrazie, gdyby zgodzili się na to, wykonaną być ma zawarta z nimi umowa w przedmiocie wypłacenia płatnych już kuponów. Oprócz tego zamierzanem jest ponowne zaprowadzenie opłaty rogatkowej i akcyzy tabacznej, oraz nałożenie podatku na sól.

* *Londyn, 2 czerwca.* Do księcia Edwarda saskowejmarskiego, jenerał-majora w armji angielskiej dany został dziś, gdy wychodził z domu, wystrzał z pistoletu przez nieznaną dotychczas osobę. Nie otrzymano jeszcze bliższych wiadomości.

---

* **Z listów Livingstona.** Na jednem z posiedzeń królewskiego towarzystwa jeograficznego, odbytem w początku maja w Londynie, pod prezydencją sir Bartle Frere'a, odczytano kilka listów doktora Livingstona. W jednym z nich Livingston, mówiąc o odkryciu przez Speeke'go jeziora Wiktorja-Nyanza, które ten ostatni uważał za źródło Nilu, pisze, że podług jego zdania, istotne źródła tej rzeki powinny się znajdować o 500 albo 600 mil dalej w głębi doliny. Później, w listopadzie, 1870 r., opisuje on na kartce swej książeczki czekowej, jak sam dotarł do „znamienitych źródeł Nilu", o których wspomina Herodot, a które „znajdują się częścią na północy, bliżej Egiptu, częścią zaś na południu, w wewnętrznej Etjopji.

Jeziora, zasilające źródła Nilu i znajdujące się u stóp „Góry Księżycowej" Ptolomeusza, rozciągają się na długość 700—800 mil od wschodu do zachodu; wody Nilu wypływają z trzech olbrzymich rezerwoarów. Tangoryjika, gdzie zebrałem tysiące rozmaitych roślin wodnych podczas mej choroby w Udżidżi, jest to jezioro-rzeka, mające szerokości 30—40 mil. Lukluba, gdzie znajduję się obecnie, jest drugie jezioro-rzeka, szerokości 2—6 mil. Nareszcie wodozbiór zachodni, nieustępuje w wielkości drugiemu. Ptolomeusz mówi tylko o dwóch głównych rezerwoarach, lecz otrzymał on te wiadomości z ust swych poprzedników, którzy sami uzyskali je od podróżnych, nawiedzających te okolice, tak, że szczegóły łatwo mogły uledz zmianie. Speeke popełnił wielką omyłkę, trzymając się zbyt dosłownie poprzednich konkluzij." Odkrywszy Wiktorję-Nyanza, nie wachając się rozstrzygnął, że Nil bierze ztąd właśnie początek; on i Grant ujrzawszy to jezioro, odwrócili się tyłem do istotnych źródeł Nilu, gdy tymczasem, powątpiewając o pewności swych wniosków, dotarliby byli na zachód do wielkiej doliny i znaleźliby owe potężne potoki, mające nie 80 i 90 yardów szerokości, jak ich biały Nil, a do 4,000 i 8,000 yardów, przy wielkiej głębokości.

Ten list Livingstona kończy się kilku słowami, w których przebija smutek: „Doświadczam tęsknego pragnienia oddalić się ztąd. Nie otrzymałem ani jednego listu od 1866 roku. Nie bez obawy przedsięwziąłem dokonanie ostatecznej pracy co do tych źródeł. Czuję, że obowiązek powołuje mnie do mojej rodziny, a jednocześnie obowiązek wzywa mnie do mej pracy."

W 1873 roku pisał on, na początku swego listu, do sir Rawlinson'a: Opuściwszy Unjanjembay, aby rozpocząć moją podróż teraźniejszą, która powinna zakończyć cykl moich badań, uczułem, jak słabo wynurzyłem mą serdeczną wdzięczność wam i twórcom wyprawy pomocniczej, przysłanej mi przez was; lecz byłem tak szczęśliwy kiedy Stanley przyprowadził mi 56 ludzi wolnych i dostarczył zapasy niezbędne dla ciągnięcia dalej mej podróży, że z strupieszałego, bezzębnego skieletu, w jaki mnie zamieniły źródła, przemieniłem się w chłopca, który się wyrwał ze szkoły."

Towarzystwo Jeograficzne otrzymało niedawno list, w którym p. Vienne podaje niektóre szczegóły o zgonie Livingstona, szczegóły, znane już z gazet angielskich. Podajemy z takowego niektóre dane o wyprawie pp. Camerona, Morphy i Dillona. Początek wyprawy był nieszczęśliwy. Podróżni zmuszeni byli zatrzymać się w Unjanjembay. Trudność dostawienia żywności, nieokreślone nadzieje, niespodziewane przeszkody wszelkiego rodzaju, poróżniły członków wyprawy. Pp. Morphy i Dillon postanowili wrócić na brzeg, lecz ostatni, w przystępie gorączki, i pod wpływem prawdopodobnie cisnącej go myśli że nie zdołał uzyskać najmniejszego powodzenia, zastrzelił się w drodze z Unjanjembay do Zanzibaru. P. Morphy sam wrócił do tego miasta, smutny, ponury i stroskany; wbrew odwadze i zapałowi z jakiemi puszczał się w drogę. Co się tyczy naczelnika tej wyprawy, Camerona, to ten oczywiście postanowił prowadzić dalej swe badania i iść do Udżidżi, gdzie spodziewa się znaleźć jakiekolwiek papiery, zostawione przez Livingstona. Ztąd zamierza udać się dalej dla rozstrzygnięcia zadania, wywołanego ostatniemi pracami Livingstona, postanowiwszy widocznie powrócić albo brzegiem egipskim, postępując z brzegiem Nilu, albo brzegiem zachodnim Afryki, wzdłuż brzegu rzeki Kongo.

Wypadki te mogą tylko potwierdzić mniemanie większości jeografów, iż obszerne badania w miejscowościach nieznanych w ogóle osiągają rzeczywiste rezultaty wtedy tylko, kiedy są przedsiębrane przez oddzielne indywidua. Zdanie to podzielał i Livingstone. Po kilku wyprawach, dokonanych łącznie z innemi osobami, skończył na tem, że zaczął podróżować jeden i sam dokonał zdumiewające przedsięwzięcia, które uniešmiertelniły jego nazwisko.

---

* Od czasu do czasu dają się słyszeć **dziwne opowiadania o dzieciach** wykarmionych przez wilczyce. Opowiadania te przyjmowane są przez uczonych z wielkiem niedowierzaniem. P. R. Bole, członek wyprawy do Bengalu, przedstawił niedawno towarzystwu azjatyckiemu, w Bengalu, kilka szczegółów o dzieciach, które znaleziono żyjącemi wraz z wilkami, w prowincjach północno-zachodnich i w Udha. Ze wszystkich tych opowiadań, zamieszczonych w sprawozdaniach z czynności towarzystwa, okazuje się, że wilki zakomunikowały dzieciom większą część swej niezdolności, do przyswojenia się. Dwoje z takich dzieci są, podług opisu, jak zupełne zwierzęta. Dzieci te były pomieszczone w ochronie dziecinnej w Sekundra, a nawyknienia ich opisał nadzorca ochrony, pastor Erhardt. —O jednem z dzieci powiada: Pił on jak pies, a lubił kości i mięso surowe nad wszystko. Nigdy nie zostawał z innemi dziećmi i chował się zawsze w kąt odległy i ciemny. Odzieży nie chciał nigdy nosić, lecz darł ją na długie łachmany.— Biedak wkrótce umarł; ale drugi żył w ochronie około sześć lat. Chociaż miał 13—14 lat wieku, nie nauczył się jednak mówić; ale zresztą ucywilizował się o tyle, że zaczął mniej lubić mięso surowe jak dawniej. Athenaeum, podając te wiadomości, dodaje, że staranne ich opracowanie byłoby nader upragnione, gdyż są one do najwyższego stopnia interesujące dla antropologa.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 24 maja (5 czerwca).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro,* w sobotę, opera **Straszny Dwór.** Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj,* było osób 667.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś,* w piątek, komedja w 4 aktach, **Pozytywni.**— Początek o godzinie 8-ej.— *Jutro,* w sobotę, komedje **Śluby panieńskie; Broń niewieścia.**— *Wczoraj,* było osób 882.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie,* **Koncert śpiewaków** z Londynu i Wiednia. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny $11\frac{1}{2}$ do $12\frac{1}{2}$, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter.*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do $11\frac{1}{2}$ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

---

* W dniu 23 (4) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 39, umarło 7, pozostało 1622 (mężczyzn 771, kobiet 851), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 146, kobiet 180.

Przyjechali:—Jenerał-major *Morgenstern* i tajny radca *Kruzenstern,* z St. Petersburga; —rzeczywisty radca stanu *Atryganiew,* z zagranicy.

Wyjechali:—Jenerał piechoty *Maniukin,* do Siedlec;—jenerał-adjutant *Minkwitz,* do Liflandji;— jenerał-majorowie: *Annenkow,* do Brześcia, *Manderstern,* do Częstochowy;— tajni radcowie: *Braunschweig,* z Lublina, *Białoskurski,* do Radomia, hrabra *Orłow* i *Kruzenstern,* do St. Petersburga, senator *Kanger,* do gub. Moskiewskiej; koniuszy Dworu J. C. Mości hr. *Potocki,* do Lwowa;—rzeczywiści radcowie stanu: *Muchanow,* do Wiednia, *Marazli,* do Odessy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	107	$92\frac{1}{2}$	107	$62\frac{1}{2}$
„ . . . . „ „ . . .	8 d.	107	$77\frac{1}{2}$	107	$47\frac{1}{2}$
Gdańsk . . . . „ „ . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. Szter. . . .	3 m.	7	$26\frac{1}{2}$	7	$24\frac{1}{2}$
„	kr. ter.	7	$27\frac{1}{2}$	7	$25\frac{1}{2}$
Paryż . . . . 300 Frank. . . .	10 d.	87	30	87	—
„	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	20	—	—
„ . . . . à vista		97	95	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	75	98	50
„ . . . . „ „ . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . „ „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	146	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		93	50	92	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		123	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	90	93	60
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	90	92	20
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	45	92	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		88	35	87	5
„ „ „ II Serja . .		87	35	87	5
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	95	77	75
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	75	96	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		174	50	173	50
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		169	—	168	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	50	102	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $78\frac{8}{9}$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. $23\frac{11}{18}$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $86\frac{1}{9}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $45\frac{15}{18}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $2\frac{2}{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2589. Sąd Kryminalny w Warszawie.

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i Postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę:

1. Szlamę Płockiego, lat 30, krawca, z osady Przedecz w 1871 r.
2. Piotra Józefa 2-ch imion Pieniążek, lat 24, syna Czesława i Anieli z Rzuchowskich b. dzierżawcę ze wsi Ziwanice, gm. Bratoszewice, powiatu Brezińskiego, w 1867 r.
3. Józefa Szaps, lat 49, syna Lewka i Jenty z Litmanów, krawca z osady Przedecz w 1871 r.
4. Piotra Ignacego 2-ch imion Markowskiego, lat 23, syna Ludwika i Marcelli ze wsi Piła, gm. Panki, powiatu Częstochowskiego w 1871 r.
5. Icka Faust, lat 44 syna Mośka i Ryfki z Danielów, z m. Częstochowa w 1871 r.
6. Franciszka Romaniak v. Romanowskiego, lat 34, syna Pawła i Marjanny z gm. Roguźno, powiatu Łęczyckiego w 1870 r.
7. Kajetana Podczaskiego, lat 42 syna Jana i Anastazji z Wasilkowskich, właściciela dóbr Lenki, powiatu Petrokowskiego w 1871 roku.
8. Szymona Łęgowik, pastucha z gminy Koniecpól powiatu Nowo-Radomskiego w 1866 r.
9. Icka Berka 2-ch imion Lewi, lat 28, syna Jochima i Cłowy, krawca z osady Koniecpól w 1865 r.
10. Icka Pomaranc, lat 39, rodem ze wsi Bartoszewice, powiatu Brzezińskiego, z gm. Gidle, powiatu Nowo-Radomskiego w 1865 r.
11. Rubina Szwarc, lat 32, syna Icka i Sury Gitli z m. Nowo-Radomska w 1859 r.
12. Lewka Sobel, lat 32, krawca z m. Nowo-Radomska w 1861 r.
13. Izraela Joska 2-ch imion Uryman, lat 24, syna Lewka i Marjanny z m. Nowo-Radomska w 1848 r.
14. Konstantego Józefa 2-ch imion Bednarskiego lat 29 syna Ignacego i Emilji z Czapalskich, z miasta Nowo-Radomska w 1868 r.
15. Władysława Krupińskiego, lat 25, syna Ignacego i Natalji z Żaboklickich z gm. Garnek, powiatu Nowo-Radomskiego w 1868 r.
16. Stanisława Wacława 2-ch imion Klefca v. Slosarkiewicza, lat 34, syna Józefa i Matyldy z Serafińskich z gm. Garnek, powiatu Nowo-Radomskiego w 1865 r.
17. Gabryela Guterman, lat 27, syna Joska i Estery z Goldbergów, zegarmistrza z m. Nowo-Radomska w 1867 r.
18. Józefa Bera 2-ch imion Sztylman, lat 22, syna Icka i Chawy z Rozenblatów z m. Nowo-Radomska w 1869 r.
19. Herszliku Lewka 2-ch imion Goldberg lat 25 syna Dawida i Hindli z Gutermanów z m. Nowo-Radomska w 1867 r.
20. Mendla Fiszla 2-ch imion Winer, lat 24, syna Arona i Małki z Alterów z m. Nowo-Radomska w 1869 r.
21. Enzelma Silbersztajn, lat 23, syna Jakóba i Małki z Jurosów z m. Nowo-Radomska w 1868 r.
22. Teofila Aleksandra 2-ch imion Swierczyńskiego lat 27 syna Andrzeja i Franciszki z Majewskich, stolarza, z m. Nowo-Radomska w 1866 r.
23. Piotra Brzenczek, lat 29, syna Mikołaja i Rozalji z Parkitnów, wyrobnika, z gm. Panki powiatu Częstochowskiego w 1871 r.
24. Hersza Gołąb, lat 46, syna Majera i Ryfki, właściciela sklepu z m. Łodzi w 1871 roku.
25. Chaima Wolfa 2-ch imion Kamińskiego lat 30 syna Uszera i Marji z m. Nowo-Radomska w 1870 r.
26. Eljasza Rotszyld, lat 35, syna Aryc i Szajny, wyrobnika z m Petrokowa w 1866 r.
27. Nuchyma Besterman, lat 31, syna Lewka i Szyfry z Rozenthalów, handlarza, z gm. Pajęczno, powiatu Nowo-Radomskiego w 1867 r.
28. Frajndlę Besterman, lat 32, córkę Eliasza i Perli z Przedborskich, żonę poprzedzającego w 1867 r. razem z nim zbiegłą.
29. Saula Landau, lat 29, syna Markusa Wolfa Gerszona i Hindy z Zandów, tkacza z m. Łodzi w 1870 r.
30. Abrahama Rozenthal, lat 37 syna Michała i Łucji, handlarza, z gm. Pajęczno, powiatu Nowo-Radomskiego w 1867 r.
31. Jakóba Jankla 2-ch imion Rozenthal, lat 39, syna Michała i Łucji, handlarza, z tejże gminy w 1867 r.
32. Surę Rozenthal, lat 38, z Lipszyców żonę poprzedzającego, razem z nim zbiegłą.
33. Arona Wyszogrodzkiego, lat 35, syna Izraela i Hany z osady Przedecz w 1871 r.

Aby wszyscy w przeciągu roku jednego licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swoim osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu terminu nadesłali dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której niepowrócili na pierwsze wezwanie ich w gazetach przez władze tutejsze.

Sąd Kryminalny wreszcie ostrzega wzywanych, że wrazie niestawienia się ich w zakreślonym terminie, ulegną karzę przewidzianej w art 340 i 341 K. K. to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, gdyby zaś powrócili po uprawomocnieniu się wyroku skazującego ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.

Prezes, Nowodworski.
Podpisarz, Rębalski.

N. D. 2766. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 1 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Mac-Farlanda 5-letniego przywileju na udoskonalenie ssących pomp.

N. D. 2767. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 1 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od majstra kunsztu lampowego Strokowskiego o wydanie mu 3-letniego przywileju na nowej budowy lampę bez szkła.

N. D. 2768. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Barta o wydanie jego imię oraz Aleksandra i Konstantego Kumanin Barona Wrangel i Małosa 10-letniego przywileju na sposób i aparaty do wyrobu massy papierowej sposobem chemicznym z drzewa, słomy i innych roslinnych produktów.

N. D. 2769. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 7 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od dziedzicznego obywatela honorowego Chołma o wydanie cudzoziemcowi Betts 5-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie przenośnych kranów.

N. D. 2770. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od dymisjonowanego Assessora Kollegjalnego Malinina o wydanie mu 10-letniego przywileju na maszynę i przyrząd do rozgatunkowywania, przy wyrobie papieru z drzewa.

N. D. 2771. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. (II), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 10 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od obywatela m. Mitawy p. Kretzera o wydanie mu 6-letniego przywileju na wprowadzenie w Rossji budowy sciekowych rur nowego systemu.

N. D. 2772. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 Grudnia 1873 r. od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Freson 10 letniego przywileju na nowy sposób wyniszczania roślinnych pierwiastków w tkaninach wyrabianych z włoknistych materjałów zwierzęcego pochodzenia.

N. D 2774. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Larocheymon 5-letniego przywileju na udoskonalonej budowy gwintowaną prassę bez końca do wyciskania soku z buraków i innych produktów.

N. D. 2775 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 15 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od mieszkańca miasta Warszawy Hryniewieckiego i Łąckiego o wydanie im 10-letniego przywileju na sposób wyrobu sztucznego wina w rodzaju winogronnego, z produktów krajowych.

N. D. 2777. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Porta 10-letniego przywileju na nowej budowy powietrzną drabinę.

N. D. 2776. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od inżeniera-Architekta Bystrowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na aparat do dokładnego wymierzania długości,

N. D. 2778. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od mechaników Orłowicza i Buga o wydanie mu 10-letniego przywileju na zamki kontrolujące.

N D. 2779. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Samuelson 10-letniego przywileju na nowej budowy tłocznie do lokomotyw.

N. D. 2780. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Porta 10-letniego przywileju na nowej budowy uniwersalną drabinę.

N. D. 2781. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcom Duran uborge 5-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie szrubowych maszyn służących do szrubowanego obuwia.

N. D. 2783. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do publicznej wiadomości, że w d. 28 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Gamboni 3-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie dzwigni (motorów).

N. D. 2784. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 28 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Simens 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobie i przyrządach do wyrobu żelaza i stali.

N. D. 2785. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 28 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Skoins 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobach i przyrządach do wyrobu gazu.

N. D. 2786. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 29 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Prilwitz o wydanie cudzoziemcowi M. Bebro 10-letniego przywileju na udoskonalenie mechanizmu do numerowania i drukowania biletów.

N. D. 2787. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 29 Grudnia 1873 r. otrzymał prośbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Sikar 5-letniego przywileju na przyrząd wytwarzający zobojętnienie powietrza do konserwowania artykułów żywności.

N. D. 3263. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia osoby interesowane, że przedmioty znalezione a pozostawione przez pasażerów w kwartale I-ym r. b. na stacjach i w powozach Drogi Zelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Warszawa d. 2 Czerwca 1874 r.

N. D. 3213. Pisarz Trybunału Cywilnego Kaliskiego Trybunał Handlowy Zastępującego.

Wiadomo czyni iż na żądanie Banku Polskiego oraz Domu Handlowego Jabłkowski, Radoliński, Skupieński i Comp. w Kaliszu, przez Patronów tutejszego Trybunału Tytusa Bartołd, i Hipolita Grodzieckiego do Trybunału wniesionego, i po sprawdzeniu że Piotr Kuniński handel win i restaurację w Kaliszu utrzymujący, od dnia 4 (16) Kwietnia 1874 r. wypłaty zawiesił; tenże Trybunał Cywilny Kaliski w Zastępstwie Trybunału Handlowego na posiedzeniu w d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. odbytem upadłość Piotra Kunińskiego handel win w Kaliszu w domu pod N. 59 utrzymującego ogłosił, czas zaczęcia się takowej z dniem 4 (16) Kwietnia 1874 r. określił, Kuratorami Hipolita Grodzieckiego Patrona i Antoniego Skupieńskiego wierzyciela, a Sędzią Komisarzem Sędziego Trybunału Francjszka Jankowskiego zamianował.

Kalisz d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1874 r.
Morawski, Sekretarz Tryb.

OTWARCIE SPADKOWE,
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3217. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Ogłasza że po śmierci: 1. Adelajdy z Dzimińskich Żmijewskiej, właścicielki sumy rsr. 4,500 na dobrach Wojdy, Radziejewo w dziale IV pod Nr. 10 ubezpieczonej. 2. Tomasza Gosk, właściciela dóbr Głodowo, Czarnowo, Dąb G. 3. Marjanny z Mieczkowskich Stromiłowskiej, współwłaścicielki dóbr Małachowo. 4. Bronisławy Nienałtowskiej, następnie zamężnej Stromiłowskiej, wierzycielki sumy rs. 140 na dobrach Małachowo w dziale IV pod Nr. 17 zapisanej. 5. Kazimierza Kuczewskiego, wierzyciela sumy rs. 450 w dziale IV pod Nr. 6 właściciela prawa zastawy w dziale III pod N 6 wykazu hypotecznego dóbr Rakowo, Chmielewo A zapisanych, i 6. Sylwestra i Józefy z Kozłowskich małżonków Feszkowskich, właścicieli nieruchomości w mieście Łomży N. hypotecznym 3 oznaczonej; otworzyły się spadki, do regulacji których termin na d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. w Kancelarji podpisanego Rejenta oznacza się pod prekluzją.

Łomża d. 23 Maja (4 Czerwca) 1874 r.
Ludwik Rutkowski.

N. D. 3249. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Anastazji Olszewskiej wierzycielki sumy rs. 300 spłaconej w depozyt Towarzystwa Kr. Ziem. z dóbr Woli Góryńskiej z Okręgu Radomskiego.
2. Pawle Klimkiewiczu co do prawa wieczystej dzierżawy w Dziale III wykazu dóbr Strzałkowa z tegoż okręgu zapisanego.

Do regulacji których termin na d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1874 r. wyznaczam.

Radom d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.
Tirpitz.

N. D. 3229. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.

Z powodu śmierci:

1. Antoniny z Dąbrowskich Wielgorskiej właścicielki sumy rs. 30 na dobrach Dąbrówka Ług lit. B. i Jastrzębie Łupiny lit. B. z Powiatu Siedleckiego ubezpieczonej.
2. Walerego v. Walerjana Jundziłła właściciela dóbr Mężenin w powiecie Konstantynowskim położonych.
3. Jana Zagórskiego właściciela dóbr Przewłoka lit. C. w powiecie Radzyńskim położonych.
4. Ignacego Wesel właściciela sumy rs. 3,000 na dobrach Przytoczno A. B. C. z powiatu Łukowskiego hypotekowanej.
5. Abrama Płotki właściciela jednej czwartej części placu z nieruchomości w Siedlcach № hypotecnym 42 oznaczonej.
6. Franciszki z Izdebskich Jastrzębskiej współwłaścicielki części ziemskiej na Borkach Swierczach z powiatu Siedleckiego.
7. Księdza Jana Jastrzębskiego współwłaściciela dóbr Borki Paduchy lit. A. w powiecie Siedleckim położonych, otworzyły się spadki, termin do uregulowania których na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r. w Kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Siedlce d. 19 (31) Maja 1874 r.
Władysław Krasowski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3253. Trybunał Cywilny w Płocku. Wydział Hypoteczny.

Podaje do wiadomości: że część ziemska na wsi Grąbczewie Małem lit. A oznaczona w Okręgu i gubernji Płockiej położona, za Prus do własności Franciszka Grąbczewskiego należąca, a obecnie w posiadaniu Pawła Grąbczewskiego zostająca, regulowaną będzie co do stanu hypotecznego w Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku w terminie dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1874 r.

Wzywa przeto wszystkich interesentów prawa do pomienionej części mieć mogących aby się w terminie oznaczonym stawili, prawa swe udowodnili pod prekluzją prawem przepisaną.

Płock d. 18 (30) Maja 1874 r.
Sędzia Prezydujący W. Rogalski.

N. D. 3193. Sąd Pokoju w Brześciu.

Z powodu żądania regulacji pierwiastkowej nowych hypotek nieruchomości w mieście Włocławku:

1) pod Nr. 96 do Mateusza i Wiktorji z Litkowskich małżonków Slizewicz.

2) pod Nr. 422 i 251 dawniej, a pod Nr. 268 obecnie sytuowanej do Icka Ejzyk należącej. Zawiadamia srtony intnresowane, że termin do regulacji tych hypotek na dzień 29 Sierpnia (10 Września) 1874 r. z rana w Sądzie tutejszym wyznaczony został, wzywa więc mogących mieć prawa do tych nieruchomości, aby się w powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych dla objaśnienia swych praw zgłosili a to pod skutkami prawa hypotecznego.

Brześć d. 31 Sierpnia (12 Września) 1874 r.
Podsędek, A. Wolski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3236. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że dnia 14 (26) Czerwca 1874 r. o godzinie 12-ej z południa, odbytą zostanie in minus licytacja, a dnia 18 (30) Czerwca tegoż roku również o godzinie 12-ej z południa przetarg, na wykonanie w r. b. robót faszynowych na r. Wiśle pod wsiami: Kępa Radwankowska, Nadbrzeżem, Swidry małe, Tarchominem, Dziekanowem i Skierdami w objeździe 3-m, poczynając od sumy rs. 7195 kop. 39 obliczonej 6-ma kosztorysami.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu, na właściwem papierze stemplowym złożyć świadectwo na handel i kaucję, wyrównywającą $^1/_3$ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 2,400.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1874 r.
Naczelnik Okręgu, A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Naczelnik Stołu, Muszyński.

N. D. 3191. *Lubelska Izba Skarbowa.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 3 i 4 Czerwca roku bieżącego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w biórze tejże Izby Skarbowej w Lublinie publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w **dzierżawę prawa sprzedaży trunków** (dochodów propinacyjnych) na gruntach włościańskich i dworskich, na czas od 1-go Stycznia 1874 r. po dzień 1 Stycznia 1880 r. w następujących majątkach:

w dniu 3 Czerwca 1874 r.

1. w powiecie Nowo-Aleksandryjskim.

w majątku Wronów zawierającym 194 osad od sumy rocznej rs. 152 kop. 80.

w majątku Godów zawierającym 203 osad od sumy rocznej rs. 170 kop. 20.

2. w powiecie Janowskim.

w 45 folwarkach Ordynacji Zamojskiej, zawierających 2695 osad od sumy rocznej rs. 1616 kop. 20.

3. w powiecie Krasnostawskim.

w majątku Wysokie i Turobin zawierającym 1,117 osad od sumy rocznej rs. 1,000.

w dniu 4 Czerwca 1874 r.

1. w powiecie Bielgorajskim.

w Ordynacji Zamojskiej zawierającej 8,000 osad od sumy rocznej rs. 2297.

2. w powiecie Tomaszowskim.

w majątku Rogożno zawierającym 738 osad od sumy rocznej rs. 410.

3. w powiecie Zamojskim.

w majątku Ordynacji Zamojskiej zawierającym 4299 osad od sumy rocznej rs. 3257.

w majątku Udrycze zawierającym 199 osad od sumy rocznej rs. 140.

Do tej licytacji, na wzięcie w dzierżawę dochodów propinacyjnych w powyżej przytoczonych majątkach, przypuszczeni są wszyscy konkurenci którzy na zasadzie Ustawy o dochodach z akcyzy w Królestwie Polskiem posiadają prawo na cząstkową sprzedaż trunków po wsiach.

Pragnący brać udział w tej licytacji, obowiązani są złożyć kaucję w ilości $^1/_4$ części sumy szacunkowej w gotowiźnie lub papierami procentowemi Królestwa lud Cesarstwa, które dozwolone są na składanie na kaucje.

Dzierżawca nie ma prawa rościć jakichkolwiek pretensji do Skarbu z powodu późnego objęcia dzierżawy.

Dalsze warunki szczegółowe na dzierżawę dochodów propinacyjnych w wyżej przytoczonych miejscowościach, mogą być przeglądane codziennie oprócz świąt i dni galowych w Lubelskiej Izbie Skarbowej.

Wzór do Deklaracji.

Вслѣдствіе вызова къ торгамъ отъ 3 и 4 Іюня 1874 г. представляю сіе объявленіе въ томъ, что обязываюсь взять въ арендное содержаніе . . . . . за суму . . . . . (писать суму цифрами и прописью) подчиняюсь всѣмъ обязанностямъ въ условіяхъ публичнаго торга, заключающимся.

Свидѣтельство (такого то) Казначейства на представленный въ оное залогъ въ количествѣ (писать суму прописью и цифрами) при семъ прилагаю, которое, если предметъ торга за мною не останется по лучу сам или покорнѣйше прошу о посылкѣ онаго если за мною не останется предметъ торга, по почтѣ на мой счетъ въ N.

Постоянное мое мѣстопребываніе въ N. (выписить мѣсто жительства).

Писано въ N. того то числа мѣсяца и ода.

N. D. 3164. Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, w części gmachu Ratusza zajmowanej przez tutejszy Zarząd, sprzedane będą przez publiczną licytację rozmaite wyroby lniane. Sprzedaż uskuteczniać się będzie za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

N. D. 3261. Komisarz Policji Wykonawczej Cyrkułu 4-go Bielańskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości, na zaspokojenie zaległości Skarbowych, a mianowicie:

1. Dwa łużka jasionowego drzewa.
2. Szafa takiegoż drzewa.
3. Komoda też jasionowego drzewa.
4. Stół okrągły stary sosnowego drzewa.
5. Szafa kuchenna takiegoż drzewa.
6. Dwa lichtarze mosiężne, i
7. Lustro w drewnianych ramach dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1874 roku o godzinie 12 z rana, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod № 2205 przy ulicy Muranowskiej, za gotowe i zaraz płacić się mające pieniądze, najwięcej dającemu za takowe.

Warszawa d. 21 Maja 1874 r.
Major, Andzaurow.

N. D. 3262. *Komisarz Policji Wykonawczej Cyrkułu IV Bielańskiego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte ruchomości, na zaspokojenie zaległości Skarbowych, a mianowicie:

1. Dwa łóżka jesionowego drzewa,
2. Komoda takiegoż jesionowego drzewa,
3. Stół jesionowy,
4. Krzesło stare jesionowego drzewa,
5. Krzesełek starych trzy,
6. Dwa łóżka sosnowego drzewa.
7. Szafka kuchenna sosnowa stara,
8. Zegar ścienny,
9. Dwa stoły stare, jeden jesionowego a drugi sosnowego drzewa.
10. Kołyska sosnowego drzewa; dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. o godzinie 10-ej z rana sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod Nr. 2306 przy ulicy Dzikiej, za gotowe i zaraz płacić się mające pieniądze, najwięcej dającemu za takowe.

Warszawa d. 21 Maja 1874.
Major, Andzaurow.

N. D. 3231.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 497A zamieszkały, jako Obrońca Marji z Kurmanowiczów Plewińskiej, matki i opiekunki głównej nieletniego Stefana Plewińskiego, popierający sprzedaż w drodze działów dóbr ziemskich Omięcin, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat, 2 (14) Października 1873 i 12 (24) Lutego 1874 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą,

DOBRA ZIEMSKIE

Omięcin z przyległościami, położone pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Szydłowcu, w powiecie Opoczyńskim, gubernji Radomskiej.

Stosownie do zatwierdzenia Zwierzchności Hypotecznej z d. 5 (17) Grudnia 1866 r. tytuł własności rzeczonych dóbr uregulowany był, na Antoniego Plewińskiego, który w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 roku życie zakończył.

Marja z Kurmanowiczów Plewińska, po Adolfie Plewińskim pozostała wdowa, jako matka i główna opiekunka nieletniego syna swego Stefana z Adolfem Plewińskim spłodzonego, z własnych funduszów utrzymująca się, w Warszawie pod Nr. 1574E zamieszkała, działająca, z mocy upoważnienia udzielonego jej uchwałą Rady Familijnej zapadłą w Sądzie Pokoju w Radomiu d. 19 (31) Lipca 1873 r., wystąpiła o dział spadku po Antonim Plewińskim, przeciw następującym osobom.

1. Kazimierze z Sławińskich po tymże Antonim Plewińskim pozostałej wdowie, w Warszawie pod Nr. 2423.
2. Aleksandrowi Plewińskiemu obywatelowi, tamże.
3. Antoninie z Plewińskich po Gustawie Klejne pozostałej wdowie, w dobrach Omięcinie.
4. Kazimierze z Plewińskich Władysława Nawrockiego D-ra Medycyny małżonce, w asystecji i za upoważnieniem tegoż działającej, w Warszawie pod Nr. 898.
5. Józefie z Plewińskich Ignacego Jaworskiego kupca małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża działającej, w Warszawie pod Nr. 892.
6. Julji z Plewińskich Romana Gronkiewicza obywatela małżonce, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża, który nadto jest przydanym opiekunem nieletniego Stefana Plewińskiego działającej, w dobrach Niedarczów Dolny, okręgu Radomskim.
7. Bolesławowi Przyłęckiemu Patronowi przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, jako szczególnemu opiekunowi nieletniego Stefana Plewińskiego, mianowanemu uchwałą Rady Familijnej zapadłą w Sądzie Pokoju w Radomiu d. 19 (31) Lipca 1873 r. w Radomiu zamieszkałym.

Obrońcą stron wymienionych powyżej od N. 1 do 6 włącznie jest Roman Wierzchlejski Mecenas, Obrońca zaś strony wymienionej pod N. 7 jest Ksawery Tatarkiewicz Patron.

Pomiędzy temi osobami, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 2 (14) Października 1873 r. zapadł wyrok nakazujący dział, mianujący biegłych na wypadek niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż rozporządzający.

Relacją biegłych zatwierdził Trybunał wyrokiem z d. 12 (24) Lutego 1874 r.

Wystawione na sprzedaż dobra Omięcin z przyległościami Zygmuntów, Wilcza-Wola, młynem Suszyn, folwarkiem tegoż nazwiska, folwarkiem Wymysłów, oraz kuźnią Podgór, jedną księgą wieczystą objęte, położone w gminie Orońsk, odległe są od Radomia wiorst 25, od Opoczna 60, od Szydłowa 10, od Przysuchy 15, od drogi bitej 10, od Warszawy 130.

Graniczą na zachód z dobrami Chrzczecin i Korzyce, na północ z dobrami Koryciska, Wieniawa i Kamion, na wschód z dobrami Mniszek i Gwóźdź, na południe z dobrami: Chrzanów, Łaziska, Zaborów, Ziemaki i Zastrowie. Podług pomiaru dopełnionego przez Jeometrę Józefa Dziewiątkiewicza w r. 1846, zawierały ogólnej przestrzeni dworskiej włók 76, morg. 24, pr. 147 miary nowopolskiej, z czego odpadło dla włościan za służebność, lasu mor. 21. Grunta orne są urodzajne klasy I II i III żytniej, gospodarstwo zwyczajne trzypolowe.

Znaczniejsze budowle są: Dwór czyli pałac piętrowy z cegły palonej na wapno, dachówką kryty; dwie oficyny murowane parterowe; oranżerja murowana; stajnie i wozownie murowane; holendernia murowana, gorzelnia murowana, spichrz i dwie stodoły murowane, dom folwarczny na folwarku Soszyn z drzewa wystawiony, młyn wodny z drzewa wystawiony wydzierżawiony z przyległemi gruntami do 1 Lipca n. s. 1874 r. Massalskiemu za 500 rs. rocznie. Podatki roczne wynoszą rs. 693 kop. 6, składka na wójta gminy rs. 119 kop. 86. Dobra wystawione są na sprzedaż bez żadnych inwentarzy żywych lub martwych z wyjątkiem młocarni i sieczkarni. Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-ny Lewandowski Sędzia Trybunału i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 odbyła się już w d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w d. 5 (17) Kwietnia t. r. o godzinie 10 z rana odbędzie się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 55,360, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Zbiór objaśnień i warunków, przejrzany być może w kancelarji Pisarza Wydziału II Trybunału i u podpisanego Obrońcy przy Senacie.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1874 r.
Andrzej Brzeziński.

Po odbyciu w dniu 5 (17) Kwietnia 1874 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, Sędzia delegowany termin do trzeciej publikacji a zarazem ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. Gdy licytacja w terminie tym wywołana od szacunku taksą biegłych na rs. 55,360 ustanowionego, spełzła bezskutecznie dla braku licytantów, Trybunał wyrokiem z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r. szacunek zniżył do sumy rs. 36,906 kop. 67 i nowy termin ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 6 (18) Czerwca 1874 r. godzinę 2 z południa, w terminie więc tym odbędzie się licytacja od zniżonego szacunku, w Wydziale II Trybunału przed delegowanym Sędzią Lewandowskim.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.
Andrzej Brzeziński O. p. S.

N. D. 3228. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.

Stosownie do decyzji Trybunału Cywilnego w Siedlcach z dnia 4 (16) Września 1873 r. zatwierdzającej Uchwałę Rady familijnej w interesie nieletnich rodzeństwa Olędzkich po niegdy Aleksandrze Olędzkim pozostałych dzieci, pod powagą Sądu Pokoju w Łukowie dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1873 r. odbytą, przedaż beneficjalną dóbr Matysy w powiecie Łukowskim, Gubernji Siedleckiej położonych postanawiającą, oraz na skutek deklaracji urzędowej datty 8 (20) Marca 1874 r., w której Salomea z Lekczyńskich Olędzka matka i główna opiekunka nieletnich jako współwłaścicielka dóbr rzeczonych na sprzedaż współwłasności swojej łącznie i niepodzielnie ze współwłasnościami nieletnich swych dzieci zezwoliła, sprzedane będą w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację pomienione:

DOBRA ZIEMSKIE

Matysy, z przyległościami należące w $^5/_4$ częściach do Sukcesorów po Aleksandze Olędzkim, jako to: do Aleksandra-Euzebiusza dwóch imion, Antoniego-Ignacego dwóch imion, Marji-Romualdy dwóch imion, Piotra-Józefa-Leona trzech imion i Jana jednego imienia, nieletnich Rodzeństwa Olędzkich, a w pozostałych $^3/_4$ częściach własność ich matki i opiekunki głównej Salomei z Lekczyńskich Olędzkiej stanowiące, według mappy i rejestru pomiarowego przez jeometrę Celestyna Ustarbowskiego von Frejhold w r. 1873 sporządzonych, nieliczące gruntów odpadłych na rzecz włościan, oraz zajętych pod budowę i na użytek Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, ogólnej przestrzeni morgów 970 pręt. 168 miary nowopolskiej mające.

Dobra te posiadają grunta żytnie dobre, łąki i pastwiska w dostatecznej ilości dla utrzymania stosownego inwentarza, las zaś nietylko wystarczający na miejscową potrzebę, ale nadto po zaprowadzeniu systematycznego porębowego gospodarstwa mogący przynosić lubo niewielki, lecz regularny dochód.

Budowle w tych dobrach są następujące:

1. Dwór murowany z cegły na wapno gontem kryty.
2. Dom folwarczny z drzewa pod słomą.
3. Dom dla służby z drzewa pod słomą.
4. Czworak dla parobków z drzewa pod słomą.
5. Dom podwójny dla parobków z drzewa pod słomą.
6. Drwalnia z drzewa pod słomą.
7. Spichrz z drzewa pod słomą.
8. Stodoła z drzewa pod słomą.
9. Stodoła z maneżem i spichrzem z drzewa pod słomą.
10. Szopa na siano z drzewa pod słomą.
11. Owczarnia nowo pobudowana z drzewa pod słomą.
12. Chlewy z drzewa pod słomą.
13. Obora z drzewa pod słomą.
14. Obora w czworobok z drzewa pod słomą.
15. Stajnia z wozownią i oborą z drzewa pod słomą.
16. Piwnica murowana.
17. Kuźnia z drzewa deskami kryta.
18. Karczma z zajazdem z drzewa pod słomą.
19. Lamus w ogrodzie z drzewa pod słomą.

Przedmiot przedaży łącznie z dobrami stanowi jeszcze i suma rs. 450 w listach likwidacyjnych i rs. 20 kop. 6½ w gotowiznie, z wynagrodzenia indemnizacyjnego w Banku Polskim deponowana; zaś inwentarze żywe i martwe na gruncie tych dóbr znajdujące się, pod przedaż tę niepodchodzą, lecz owszem z pod takowej wyłączone zostają.

Licytacja odbywać się będzie przed podpisanym Rejentem od sumy rs. 24,300, taksą biegłego wynalezionej. Vadium wynosi rs. 2,430.

Termin do przygotowawczej przedaży oznacza się na dzień 8 (20) Lipca 1874 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta, gdzie warunki przedaży w każdym czasie przejrzane być mogą.

Siedlce dnia 18 (30) Maja 1874 r.
Władysław Krasowski.

N. D. 3264. Zawiadamiam, że w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. od godziny 4 po południu i dni następnych również od tejże godziny, w domu pod Nr. 1281 hip. a pol. 4 przy ulicy Nowy Świat w bliskości ulicy Książęcej, na dole od frontu, sprzedawać będę przez publiczną licytację ruchomości do spadku po zmarłym Ludwiku Kompert należące, jako to: powóz czteroosobowy z fordeklem w dobrym stanie, wolant jedno konny, sanie, hołoble, chomonta, dwa konie, wóz utensylja piekarkie i sklepowe, meble, odzież, bieliznę, pościel, miedź, naczynia kuchenne, materje, płótno, dymki, perkal, kamloty, worki nowe, szkło, porcelanę i fajans, kosztowności i inne rzeczy.

Ludwik Rutkiewicz Rejent.

N. D. 3265. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, palisandrowe, lampy, lustra, miedź kuchenna, garderoba męzka dywany i t. p. w dniach 27 Maja (8 Czerwca) i 30 Maja (11 Czerwca) 1874 r. zawsze o godzinie 10 z rana, za Żelazną bramą tudzież garderoba męzka w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 10ej rano na starym mieście przez publiczną licytację przedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

N. D. 3293. W dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 9 z rana, w Warszawie na targu Sewerynow zwanym, rozmaite meble, lustra, dywany, fortepjan, naczynia stołowe i kuchenne, towary kolonjalne, cukier, wina, miody, araki, urządzenie sklepowe, wagi, maszyny do rąbania cukru, i t. p., zaś o godz. 12 w południe na Muranowie, meble, zegary, lichtarze, garderoba męzka i bielizna, a o godz. 1 z południa, za Żelazną bramą, garderoba męzka, portmonety, kapelusz i t. p. przedmioty, i o godz. 2 z południa na Starem Mieście, szafy, kontuary, i rygały sklepowe, beczki, maszyna do rąbania cukru, i znaczna ilość herbaty, jako prawnie zajęte w egzekucji Sądowej, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1874 r.
N. Mierkowski, Komornik
(ulica Długa Nr. 21 nowy)

N. D. 3295 W dniu 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, garderoba, bielizna i t. p. i o godzinie 1 z południa na gruncie w domu pod Nr. 2251B w moc decyzji Trybunału meble machoniowe, jesionowe, garderoba bielizna w d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana na targu Grzybów meble machoniowe w d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana w Rynku starego miasta meble machoniowe i o 12 w południe za Żelazną bramą meble jesionowe, oraz o 1 z południa na targu Grzybów, łóżko żelazne, garderoba w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów fortepian, meble machoniowe i o godzinie 12 w południe na targu Muranów, meble jesionowe, futra przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik
№ 489d Miodowa.

N. D. 3294. Prawnie zajęte meble różne: łóżka żelazne, kapoty, dywany, zegary, garderoba i bielizna damska i męzka, żelazka do prasowania, czapka szabasowa, kapy na łóżka i t. p., w d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 9 rano na targu na placu Krasińskich zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff, Komornik.
№ 1769a (12 ul. Ś-to Jerska)

N. D. 2639. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Wzywa Piotra Suszkiewicza lat 27, katolika, żonatego, dzietnego, wyrobnika z drogi żelaznej zamieszkałego, w Gorzkowicach obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, od daty niniejszego wezwania w sprawie własnej, do tutejszego Sądu stawił się, lub o miejscu swego pobytu doniósł, pod skutkami prawa.

Petroków d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.